



Pod żaglami „Pogorii”

Z tygodniowego rejsu po Morzu Liguryjskim i Tyrreńskim powrócili najmłodszy sanocki żeglarze.

O tym, co widzieli i przeżyli – w relacji wystawniczki „TS”



Nie oddamy III ligi

Piłkarze Stali stoją przed niełatwym i odpowiedzialnym zadaniem obronienia III ligi dla Sanoka. Na pytanie: Dacie radę? – zgodnym chórem odpowiadają: Tak jest!

Szerzej o nastrojach – w „Skarbie Kibica”



7 Żądamy godnej płacy!

Pod takim hasłem kilkuset pracowników Autosanu uczestniczyło we wtorkowe przedpołudnie w pikiecie zorganizowanej w czasie przerwy śniadaniowej na terenie zakładu. Przedstawiciele zarządu spółki, którzy wyszli do manifestantów, próbując ich uspokoić, zostali wygwizdani.

Pikieta stanowiła wyraz poparcia dla związków zawodowych, które od początku roku prowadzą z zarządem spółki negocjacje w sprawie podwyżek dla wszystkich pracowników. Do tej pory nie udało się im uzyskać porozumienia w tej sprawie. – Od 2000 roku nie było w fabryce podwyżek płac, bo związki zawodowe miały na uwadze dobro spółki. Chcieliśmy i chcemy nadal, aby ten zakład istniał i żeby ludzie mieli pracę. Jesteśmy jednak świadomi, że przez te lata nastąpił spadek płacy realnej i te skromne pieniądze, jakie ludzie tu zarabiają, wystarczają tylko na przeżycie – mówi Zbigniew Krystyński, przewodniczący zakładowej „Solidarności”.

– Nie winimy do końca za tę sytuację zarządu spółki. Winimy sławnego w Polsce człowieka, pana Zasadę, który kupił tę fabrykę za długi 16 czy 17 lat temu i nie włożył tu pięciu groszy. Pomagał nam tak, że rozdawał zakupioną chyba za fabryczne pieniądze książkę „Moje rajdy”, a w ubiegłym roku dał ...dwa wina na święta – dodaje z rozgoryczeniem Tadeusz Żołnierczyk, przewodniczący związku „Metalowców”. – Załoga siedem lat czekała cierpliwie, ale teraz jest zdeterminowana. Trzy lata minęły jak weszliśmy do Unii – wszedł kraj, ale nie fabryka. Jeśli policzyć by inflację, to straciliśmy na zarobkach ponad 30 procent. Ile można tak robić? Wielu fachowców wyjechało już do Anglii czy Irlandii. Tam spawacz zarabia 12 funtów na godzinę, a u nas zaledwie 9-10 złotych. Czy dlatego, że jest gorzej? Nie. To ci, co płacą, są gorsi. Uważam, że zarząd powinien szukać strategicznego inwestora, bo przy Zasadzie nie da się żyć.

Związkowcy żądają od 1 kwietnia podwyżki płac w wysokości 250 złotych brutto dla każdego pracownika.



Zdaniem związkowców, w pikiecie wzięło udział około 800 z 880 pracowników Autosanu.

– Oczekiwania załogi są dużo wyższe niż możliwości, które fabryka posiada. Trzeba pamiętać o tym, że średnia płaca w grudniu ubiegłego roku wyniosła u nas ponad 2500 złotych. Mamy sezonowość w zakładzie, dlatego są miesiące, kiedy pracownicy zarabiają mniej, ale od maja pracy jest więcej i wtedy są również większe pieniądze – wyjaśnia Wiesław Wyżycki, prezes Autosanu. – Na dziś możemy zaoferować średnio około 100 złotych brutto na pracownika plus premię. Zdecydowanie łatwiej będzie nam o tym rozmawiać pod koniec kwietnia, kiedy rozstrzygnie się kilka dużych przetargów, w których fabryka uczestniczy, dlatego proponujemy, aby regulacje płacowe wprowadzić od 1 maja.

– Chcielibyśmy, aby nasi pracownicy dobrze zarabiali. Zależy nam zwłaszcza na tym, aby zatrzymać fachowców, na których fabryka „stoi”. Wiemy, jak rynek pracy jest wygórnym. Celem tych podwyżek jest to, aby ich zatrzymać w fabryce – podkreśla wiceprezes Marek Zmarz.

Co stanie się, jeśli negocjacje zakończą się fiaskiem i związkowcy nie dojdą do porozumienia z zarządem spółki? – Są przewidziane prawem kroki, które związki mogą podjąć. Najpierw spór zbiorowy, a jeśli to nic nie da, nie wykluczamy strajku – mówi Tadeusz Żołnierczyk. – To jednak ostateczność. Wierzymy, że do niej nie dojdzie.

Joanna Kozimor

13-latką upiła się do nieprzytomności

Aż 2,3 promila alkoholu miała w organizmie uczennica pierwszej klasy gimnazjum, którą we wtorek znaleziono na osiedlu Błonie. Dziewczyna straciła przytomność. Pogotowie wezwali przypadkowi przechodnie.

Do bulwersującego zdarzenia doszło przed godz. 14 w rejonie sklepu „Żabka”. Dość dziwnie zachowująca się i okupująca trawnik kilkuosobowa grupa młodych ludzi zwróciła uwagę przechodzącej w pobliżu Lidii Mackiewicz-Adamskiej, dyrektorki SP1, a zarazem przewodniczącej Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

Najpierw wydawało mi się, że się całują. Kiedy jednak zerknę-

łam ponownie, zobaczyłam, że dziewczyna wisi bezwładnie na chłopaku, który próbował ją położyć na trawie. Podeszłam i zapytałam, co się stało. Odpowiedział, że się zatrula. – Czym? Zjadła coś? A może piła? – nie ustępowałam. Chłopak zaprzeczał. Nie uwierzyłam mu, bo dziewczyna wyglądała, jakby była pod wpływem alkoholu lub narkotyków.

Dokończenie na str. 6

DNi Otwarte

24-31 marca

Sprawdź czy otrzymasz kredyt z dopłatami Skarbu Państwa!

W sobotę słodki prezent dla każdego.

SKOK STEFCZYKA

SANOK, ul. 3 Maja 16 (deptak), tel. 013 464 26 90-91

www.skokstefczyka.pl
infolinia: 0 801 600 100 (koszt połączenia lokalnego)



DOŁĄCZ DO NAS I WYBIERZ TELEFON STACJONARNY W SIECI ERA!

- abonament już od 20 zł, a w nim aż 60 minut na rozmowy
- brak instalacji i okablowania oraz natychmiastowa aktywacja
- nowy numer stacjonarny lub możliwość przeniesienia dotychczasowego numeru
- obsługa Klienta, której jakość gwarantuje Era

Era. Jesteśmy w domu



MOŻESZ WIĘCEJ

F.H.U.

ETER

Autoryzowany przedstawiciel

Sanok

ul. Jagiellońska 25
tel./fax (013) 464 12 02
Kom 604450854

Szczegóły oferty w regulaminie dostępnym w punktach sprzedaży i na stronie www.era.pl

www.etersanok.ovh.org
e-mail: etersanok@data.pl



airbites.net

MEGA bity możliwości

mega szybki INTERNET

nawet 5Mbps już od 1 zł

0 801 080 000

+48 12 398 7777

www.airbites.pl

Air Bites Polska Sp. z o.o. przejęła sieć internetową FONET w Sanoku

Notowania „TS”

Oto kolejny komunikat z naszej tygodni(k)owej giełdy:

GANIMY: Kierownictwo Oddziału Podkarpackiego Narodowego Funduszu Zdrowia za nieobecność na uroczystości otwarcia Szpitalnego Oddziału Ratunkowego. To było nic innego, jak zlekceważenie wszystkich sanoczan, którzy społecznym wysiłkiem wzniesli wspaniały pomnik, służący ratowaniu życia ludzkiego. Należało się im za to kilka ciepłych słów. Nawet bez załącznika w postaci kontraktu na finansowanie działania nowego oddziału. Unik był najgorszym rozwiązaniem, niemającym nic wspólnego z fair play.

CHWALIMY: Komisję Transportu Rady Powiatu za niesamowitą wprost aktywność. Ruszyła z kopyta i jest jej wszędzie pełno. Objęźdźli cały powiat, lustrując wszystkie drogi w powiecie. Przerażeni ich stanem, opracowują raport, którym chcą wstrząsnąć wszystkimi. Od stycznia spotykali się już siedem razy, choć nie mają płacone od ilości posiedzeń. Jeśli drogowcy pójdą w ich ślady, to wkrótce będziemy mieć drogi jak w bajce.

emes



Wbrew szaroburej rzeczywistości za oknem o pierwszym dniu wiosny nie zapomnieli licealiści z sanockiej „jedyńki”, którzy – wraz z niezwyklej urody Marzanną – odwiedzili również naszą redakcję. Deklarując spalanie i utopienie kukły, zapewniali, że od tego momentu na pewno zaświeci już słońce. Trzymamy za słowo!

Nie pękła przed NIK-iem

ARENA spisała się na medal w trakcie kontroli realizacji inwestycji dokonanej przez Naczelną Izbę Kontroli.

Podczas spotkania podsumowującego kontrolę inspektorzy rzeszowskiej delegatury NIK: Dionizy Beda i Zbigniew Rudnicki uznali, że inwestycja ta była przygotowana i prowadzona wzorowo. Tak też wynika z protokołu, który nie zawiera uwag i wniosków pokontrolnych.

Informacja ta z pewnością zasmuci tych, którzy zacierali ręce na wiadomość, że za „Arenę” wzięta się NIK.

Tym razem ARENA nie spłatała figla i spisała się na medal. Nie było mgły, szronu, nie było żadnych dymów. Pozytywnym wynikiem kontroli NIK odpłaciła się za wcześniejsze plamy, oddając satysfakcję tym, którzy ją wzniesli. Na okrągło. Bez kantów.

emes



Czas Wielkiego Postu wkracza w decydującą fazę. W wielu parafiach trwają rekolekcje, które zakończy spowiedź poprzedzająca święto Zmartwychwstania. W kościołach odprawiane są Gorzkie Żale, nabożeństwa Drogi Krzyżowej, a także Nabożeństwa Pokutne. Okres ten jest bardzo napiętym czasem dla duchownych, którzy – jak widać na zdjęciu – są zawsze w pełnej dyspozycji wobec swoich wiernych. Jak służba, to służba!

Ropa w potoku

Informacja o substancji ropopochodnej płynącej Potokiem Płowieckim w poniedziałkowe przedpołudnie postawiła na nogi straż pożarną, policję, służby ochrony środowiska i sanepid.



Dzięki ustawionej na potoku przez strażaków zaporce, nie doszło do skażenia Sanu i ujęcia wody w Trepczy.

Trwamy tu od 630 lat

Z o. Stanisławem Glistą, gwardianem parafii franciszkańskiej w Sanoku, rozmawia Joanna Kozimor

* Od 630 lat franciszkanie obecni są w Sanoku – czuje ojciec oddech tych kilku stuleci?

– Oj, tak i to bardzo (śmiech). Czasem jest on straszny, a czasem przyjemny, świadczący o bogactwie i tradycji tego miejsca.

* Skąd przybyli do nas pierwsi franciszkanie?

– Ze Lwowa. Do Sanoka sprowadził ich dokument lokacyjny Władysława Opolczyka – tego samego, który ufundował klasztor na Jasnej Górze. Ofiarował on minorytom, czyli braciom mniejszym jak nazywani są również franciszkanie, kościół poza murami miasta i miejsce na klasztor. Później, dzięki Elżbiecie Bośniaczce, franciszkanie zostali ulokowani w obrębie miasta i tu wybudowano klasztor oraz kościół pw. Podwyższenia Krzyża Świętego. Parafią stał się on dopiero w 1969 roku z woli biskupa Ignacego Tokarczuka.

* Jak franciszkanie czują się dziś w Sanoku?

– Nasza praca jak każda inna ma miłe, ale i trudne chwile. Jest jak życie tutejszych ludzi – czasem radosne, a czasem pełne duchowych i materialnych bolączek. Ale to praca wdzięczna i dla nas bardzo ważna. Poprzez służbę ludziom uczy nas pokory i pomaga pogłębiać franciszkańską duchowość.

* Franciszkański jubileusz już się rozpoczął, ale główne uroczystości przewidziane są dopiero na czerwiec – na jakie atrakcje mogą liczyć sanoczanie?

– W czerwcu zorganizujemy festiwal *Jeden Bóg – wiele kultur*, którym chcemy nawiązać do wielokulturowości Sanoka. Każdy dzień będzie poświęcony innej kulturze – wschodniej, łacińskiej, żydowskiej – i złożony jakby z dwóch części: w sferze duchowej będą to nabożeństwa z udziałem znakomi-

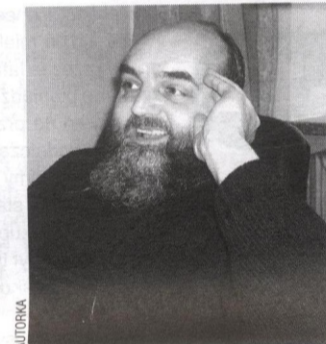
Alarm o zanieczyszczeniu potoku wszczęli tuż przed godz. 11 mieszkańcy Sanoka. Na miejscu natychmiast pojawili się strażacy, którzy stwierdzili dużą plamę zanieczyszczeń na powierzchni wody. Płynąc wraz z nurtem, groziła skażeniem Sanu i ujęcia wody w Trepczy. Aby do tego nie dopuścić, w rejonie ulicy Podgórze, strażacy ustawili na potoku zapórę z kostek słomy.

– Z jednej strony słoma, która jest dobrym absorbentem, wchłaniała zanieczyszczenia, z drugiej powodowała ich spiętrzenie, co ułatwiło zebranie substancji czepakami do pojemnika – mówi st. kpt. Piotr Królicki z PSP.

W trwającej trzy godziny akcji uczestniczyło ośmiu strażaków. Na miejscu była też policja i służby ochrony środowiska, powiadomiono również sanepid, władze miasta oraz Ujęcie wody w Trepczy. Na szczęście zagrożenie stłumiono w zarodku, nie doszło więc do skażenia.

Ze wstępnych ustaleń policji i sanepidu wynika, że substancja ropopochodna pojawiła się w potoku za przyczyną intensywnych opadów deszczu, który spłukał z ulic cały brud po zimie. Za tęzą tą przemawia kilka różnych miejsc wycieku. /jot/

tych chorów, a oprócz tego liczne koncerty dla mieszkańców. Na pierwszy – z udziałem zespołu *Fioretti* – zapraszamy już 13 maja. Zależy nam bardzo, aby w tym



roku wydać monografię franciszkanów w Sanoku oraz przewodnik po kościele i klasztorze. Marzy nam się także stały ołtarz kamienny, będący pamiątką po jubileuszu. Przymierzamy się również – razem z Muzeum Historycznym – do wystawy *Skarby franciszkańskich klasztorów*. O wszystkim będziemy na bieżąco informować, ale już dziś zapraszamy mieszkańców Sanoka do udziału w tych wydarzeniach

Z POLICJI

Sanok

* Z fiata 126p zaparkowanego na ul. Grzegorza wymontowano (14 bm.) radioodtworacz o wartości 50 zł. Sprawca dostał się do środka po wybicciu bocznej szybki wywietrznika.

* Nieustalony złodziej włamał się (14 bm.) do altany przy ul. Konarskiego, skąd przywłaszczył sobie narzędzia ogrodnicze o wartości 350 zł.

* Policja poszukuje wandalę, który uszkodził (14 bm.) czujnik bariery alarmowej usytuowanej na terenie magazynów materiałów budowlanych przy ul. Dworcowej. Straty oszacowano na 610 zł.

Gmina Tyrawa Wołoska

* O sporym szczęściu w nieszczęściu mogą mówić uczestnicy groźnie wyglądającego wypadku do którego doszło 15 bm. w Załużu. Kierujący mercedesem na łuku drogi stracił panowanie nad kierownicą, zjechał na pobocze drogi, a następnie kilkakrotnie dachował. Dwaj jadący samochodem mężczyźni trafili do szpitala z wstrząśnieniem mózgu. Policja ustala, którzy z nich kierowali pojazdem. Obaj byli trzeźwi.

Gmina Zarszyn

* W wyniku włamania do budynku warsztatu samochodowego w Posadzie Zarszyńskiej skradziono skrzynię biegów do samochodu ciężarowego staro wartości 500 zł. Funkcjonariusze Posterunku Policji w Zarszynie szybko zatrzymali sprawcę i oddali skrzynię właścicielowi, zanim ten zdążył się zorientować, że został okradziony. Złodziejem okazał się 29-letni Robert M. z gminy Zarszyn, który wcześniej był już notowany za podobne przestępstwa.

* Prawie trzy promile alkoholu miał w organizmie kierujący daihatsu 33-letni Grzegorz Z. z powiatu sanockiego, który 16 bm. w Pielni spowodował groźną kolizję. Mężczyzna na prostym odcinku drogi zjechał z jezdni i doprowadził do dachowania pojazdu.

* Zarszyńscy policjanci poszukują sprawcy włamania do sklepu w Bażanówce, które miało miejsce 17 bm. Łupem złodzieja padły artykuły spożywcze i papierosy o łącznej wartości 1.000 zł.

W minionym tygodniu na drogach powiatu sanockiego ujawniono trzech pijanych kierowców. Na ul. Traugutta patrol drogowy zatrzymał kierującego polonezem 42-letniego Lesława N., u którego stwierdzono 0,651 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. W ręce policji wpadło także dwóch pijanych rowerzystów: w Markowcach – 60-letni Wiesław K. (1,533), a w Pielni – 74-letni Tadeusz K. (1,176).

**CZYTELNIKU
ZGŁOŚ SYGNAŁ!
013-464-27-00**

Z dymem idą całe hektary

Z nadejściem wiosny pojawił się problem wypalania traw. Podczas minionego weekendu sanoccy strażacy interweniowali aż dziewięć razy w związku z tym nieodpowiedzialnym procederem. Najwięcej zgłoszeń było w piątek.

Pożary traw odnotowano m.in. w Strachocinie, Porębach, Zastawiu, Międzybrodziu, Łodzinie, Trepczy i Płowcach. W akcjach gaśniczych – poza strażakami PSP z Sanoka – uczestniczyło dziewięć jednostek OSP. Według wstępnych szacunków ogień objął łącznie powierzchnię około 20 hektarów. Na szczęście, nie doszło do żadnej groźnej sytuacji.

Wypalanie traw przynosi więcej szkody niż pożytku. Proceder ten zagrożony jest karą pozbawienia wolności do lat trzech oraz grzywną. Uprawiający go rolnicy muszą liczyć się także z utratą unijnych dopłat bezpośrednich. Jednym z warunków ich otrzymania jest bowiem zachowanie właściwej kultury rolnej pola, a to nijak się ma do wypalania traw, które niszczy glebę i wszystkie żyjące w niej organizmy. /jot/

Wandale staną przed sądem

Sanoccy policjanci złapali na gorącym uczynku trzech młodych mężczyzn, którzy niszczyli znaki drogowe przy ulicy Rymanowskiej. Sprawcom grozi do 5 lat pozbawienia wolności.

Informację o poczynaniach młodzieńców przekazał policji jeden z mieszkańców miasta. Na miejsce natychmiast wysłano patrol. Widok radiowozu zaskoczył sprawców, którzy rzucili się do ucieczki. Po krótkim pościgu zostali jednak zatrzymani – jeden z nich trzymał w ręku znak informujący o przystanku autobusowym, który chwilę wcześniej wyrwał z przystanku. Jak ustalono, wandale zniszczyli również znaki drogowe zamontowane na wysepce z przejeściem dla pieszych.

Zatrzymani mężczyźni mają po 19-20 lat. Tylko jeden z nich jest sanoczaninem, dwaj pozostali to mieszkańcy powiatu bieszczadzkiego oraz Poznania. W chwili ujęcia byli pijani – każdy z nich miał ponad 1,5 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Za swoje czyny odpowiedzą przed sądem karnym. /jot/

TYGODNIK SANOCKI
www.tygodniksanocki.eu
e-mail: tygodniksanocki@wp.pl

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”. Redaktor naczelny: Marian Struś. Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro. Redaktor techniczny: Artur Kucharski. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Joanna Kozimor.

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-16.00 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte stron maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na dyskietkach lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax 013 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 013 464 27 00. Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 013 464 02 21. Obróbka zdjęć: FOTOLAND, ul. Kościuszki 24.

Druk: mitei Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. 017 852 13 62.

Ratunkowy w europejskim wydaniu

„Inny świat” – komplementowali goście nowy oddział ratunkowy, porównując go z większością pozostałych oddziałów sanockiego szpitala. Radość z jego otwarcie stłumił nieco fakt, iż kontrakt na finansowanie „ratunkowego” Narodowy Fundusz Zdrowia ma podpisać dopiero z dniem 1 maja. Może dlatego 15 marca, na uroczystości przecięcia wstęgi, zabrakło przedstawicieli NFZ.

Najmłodsze dziecko szpitala rzeczywiście robi wrażenie. Posiada wszystko to, co jest niezbędne dla ratowania życia ludzkiego: salę operacyjną, zabiegową, intensywną terapię, a nawet odrębną salę gipsową. Wszystkie wyposażone w nowoczesny sprzęt monitorujący i aparaturę, a wkrótce także w przenośny aparat rentgenowski. Część oddziału stanowią gabinety lekarskie m.in. pediatryczny, ginekologiczny, chirurgiczny, internistyczny i zakaźny. Do nich kierowane będą osoby, które trafią na izbę przyjęć prosto z karetki pogotowia. Na usługach pacjentów pozostaje wcześniej zbudowane świetne zaplecze diagnostyczne z rezonansem magnetycznym, tomografem, aparatami USG i bakteriologią. Istotnym jest także fakt, iż w sanockim szpitalu funkcjonują oddziały, w których najczęściej lądują pacjenci z ratunkowego, a to: ortopedyczno-urazowy, neurologiczny i kardiologiczny.

Inwestycja kosztowała ok. 4,5 mln. złotych, z czego 1 mln zł stanowią koszty urządzeń i wyposażenia, zgromadzone do tej pory w ok. 90 procentach.

Chłuba dla województwa
– Kiedy pod koniec roku podejmowaliśmy decyzję o przekazaniu do Sanoka 400 tys. zł na szpitalny oddział ratunkowy, nie miałem wątpliwości, że pieniądze

mentu w Ministerstwie Zdrowia, a także Kazimierz Ziobro, wice-marszałek województwa. W odczytanym przez niego liście gratulacyjnym, marszałek województwa wyraził swą radość, iż ciężki wysiłek został tak pięknie



Proszę państwa, czapki z głów. Tak wygląda jedna z sal nowego oddziału ratunkowego, jaki zbudowano w sanockim szpitalu. Zwiedzający – od lewej: dyr. Henryk Przybycień, ks. Feliks Kwaśny i wicewojewoda Dariusz Iwaneczko.

trafiają w dobre ręce. Oddział ten idealnie wpisuje się w system ratownictwa medycznego województwa podkarpackiego. Będzie zabezpieczał region Bieszczadów oraz granicę w Krościenku. Imponuje nowoczesnością, spełniając wszystkie standardy, a nawet wybiegając przed nie. Mam tu na myśli chociażby klimatyzację – stwierdził podczas uroczystości otwarcia Dariusz Iwaneczko, wicewojewoda podkarpacki. Z gratulacjami pospieszyli także przybyli na uroczystość: Tadeusz Czapiewski, dyrektor departa-

sięwzięcie to jest wielkim zespołowym sukcesem miejscowego środowiska. – Aż 75 procent środków to pieniądze zgromadzone na miejscu. Samorządy: powiatowy i miejski, fundacja „Szpital”, gminy: Zagórz, Sanok, Zarszyn i Solina, to nasi najwięksi miejscowi sojusznicy i sponsorzy. To niesamowite wsparcie społeczne jest fenomenem, którego inni mogą nam pozazdrościć – stwierdził dyrektor. – Czujemy się dłużnikami i zapewniamy, że odwdzięczymy się wysokim poziomem świadczonych usług – zapewnił. Dziękując wszystkim, wyraził nadzieję, że osiągnięty sukces jest dobrym sygnałem na przyszłość, że popoliłte ruszenie – jak określił sanocki sposób osiągania przez szpital coraz wyższych standardów – będzie nadal kroczyć tą drogą. A w kolejce czeka pawilon diagnostyczno-zabiegowy. Jego ukończenie to szansa na przeniesienie, działających w niezwykle trudnych warunkach, oddziałów przy ul. Kolarskiego.

Od poniedziałku, 19 bm. „ratunkowy” wystartował. Kierownictwo SP ZOZ zdecydowało się utworzyć podwoje, uruchamiając jego część w postaci nowej izby przyjęć. Tak będzie do końca kwietnia. Do tego czasu na miejsce dotrą pozostałe elementy wyposażenia i aparatury. A począwszy od 1 maja szpitalny oddział ratunkowy ruszy w pełnym swoim wymiarze, służąc pacjentom. Pierwsza ostra próba nastąpi już podczas majowego długiego weekendu. Oby bezpiecznego.

Zespołowy sukces
– Marzenia się spełniają. Ich materializacja to dowód, że upór i zawziętość oplatują się. – Tymi słowami zaczął swe wystąpienie dyrektor SP ZOZ Henryk Przybycień, który podkreślił, iż przed-

nagrodzony. Radością z oddania „ratunkowego” promieniowali: przedstawiciele władz powiatu, miasta i sąsiadujących z Sanokiem gmin, duchowni, samorządowcy oraz wykonawcy zadania – sanocka firma TOMA. Obiekt poświęcił archidziekan ks. proboszcz Feliks Kwaśny.

Marian Struś

Już niebawem z krajobrazu miasta zniknie budynek przy ulicy Sikorskiego, w którym do niedawna mieściło się Państwowe Pogotowie Opiekuńcze. Obiekt nie jest wpisany do rejestru zabytków, a jego zły stan techniczny wyklucza remont.

Zostanie wyburzony

Wystawiona na sprzedaż przez powiat nieruchomość obejmująca ponad 15-arową działkę wraz z zabudowaniami, została w ubiegłym roku kupiona w przetargu przez sanocki Oddział PGNiG za 510 tys. złotych (cena wywoławcza wynosiła 490 tys. zł). Rozbudowujące się stale Kopalnictwo zamierza przenieść w to miejsce pion geologii. – Rozważaliśmy dwie koncepcje: remont obecnego budynku oraz wybudowanie całkiem nowego. Decyzja była uzależniona od ekspertyzy budowlanej i stanowiska starosty. Choć budynek nie jest ujęty w rejestrze zabytków, mógł jednak mieć walory obiektu istotnego dla historii Sanoka, dlatego gotowi byliśmy go zachować – mówi Józef Potera, dyrektor ds. geologii i rozwoju w sanockim Oddziale PGNiG. Niestety, ekspertyza budowlana okazała się niekorzystna. Wynika z niej, iż fundamenty budynku są już mocno

nadgrzyzione przez czas, co praktycznie uniemożliwia położenie dodatkowej płyty i dobudowę piętra. W tej sytuacji – po konsultacji z konserwatorem zabytków – starosta wyraził zgodę na wyburzenie budynku. Rozbiórka powinna rozpocząć się w ciągu 2-3 najbliższych miesięcy – warunkuje ją otrzymanie stosownego pozwolenia. Jednocześnie prowadzone będą prace projektowe, których podjął się Inwestprojekt. Pierwsze ustalenia z projektantami już zostały poczynione. Nowy budynek zostanie odsunięty od chodnika, posadowiony bliżej głównego biurowca i zespolony z nim łącznikiem. Przewidziano też miejsce na parking. – Mamy nadzieję, że do końca roku uda się nam załatwić wszystkie niezbędne formalności i uzyskać pozwolenie na budowę, którą chcielibyśmy rozpocząć w przyszłym roku – dodaje dyrektor Potera. /jt/



W miejscu dawnego PPO stanie nowy budynek połączony z wiodącym w tle biurowcem sanockiego Kopalnictwa.

Z zapachem świąt

Dziś o godz. 17 w Klubie Górnika otwarta zostanie XII Wystawa Wielkanocna zorganizowana przez Urząd Gminy Sanok oraz Gminny Ośrodek Kultury.

Swoje prace zaprezentuje ponad 80 rękodzielników z całego regionu. Nie zabraknie pięknie zdobionych pisanek i kraszanek, palm, koszy i stroików wielkanocnych, malarstwa i rzeźby o tematyce świątecznej, wyrobów z bibuły, siana i słomy oraz haftów i koronek. Rozstrzygnięty zostanie również konkurs na wielkanocne pieczywo obrzędowe, przygotowane przez Koła Gospodyń Wiejskich. Podobnie jak w latach poprzednich większość prezentowanych prac można zakupić. Wystawa czynna będzie do środy (włącznie) w godz. 9-17. /k/

LITERY 3D
PRZESTRZENNE
PLANSZE
REKLAMOWE

solus Sanok, Lipińskiego 113
tel. 013 464 20 20
www.solus.com.pl

Radio Bieszczady
Jesteśmy stąd i dobrze rokujemy...
ADZYSZCZY

Dobry budżet, ale i tak nie zaszalejemy

Pięć pytań do Piotra Uruskiego, przewodniczącego komisji budżetu, finansów i rozwoju Rady Powiatu

* Rada Powiatu jednogłośnie przyjęła budżet na 2007 rok. Jaki on jest w pańskiej opinii?

– To dobry budżet, optymalny i racjonalny, lepszy od poprzedniego. I prorozwojowy. 20 procent dochodów przeznaczonych jest na zadania inwestycyjne. Jak na budżet powiatu, w którym 80 procent dochodów to subwencje i dotacje celowe, jest on mobilizujący i ambitny.

* Czy coś majstrowaliście przy nim w porównaniu do pierwotnego projektu?

– Owszem. Z inicjatywy komisji merytorycznych, komisji budżetu i zarządu, wprowadzonych zostało szereg autopoprawek, dzięki którym nastąpił znaczący wzrost środków skierowanych na rezerwy celowe. Jest to szansa na zabezpieczenie wkładu własnego, bez którego nie da się sięgnąć po środki europejskie. I to jest bardzo ważna zmiana.

* Czy nie przeraża pana wskaźnik zadłużenia, który wynosi 34,69 procent dochodów budżetu?

– Nie, gdyż jest to ciągle bezpieczny poziom zadłużenia. Według opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej, prognoza długu na rok 2007 zapewnia przestrzeganie ustawy o finansach publicznych. A zatem wszystko jest pod kontrolą.

* Kto powinien być najbardziej zadowolony z budżetu?



– Myślę, że po raz pierwszy od początku istnienia powiatów, Muzeum Historyczne, które otrzymało dodatkowe 170 tys. zł. Łącznie 720 tysięcy. Z pewnością także i szpital, przy którym widnieje kwota 546 tys. zł, choć mam świadomość, że potrzeby i marzenia są znacznie większe. Może także II Liceum Ogólnokształcące, w którym coś się ruszy pod względem inwestycyjnym.

* Mimo wszystko, i tak nie da się zaszaleć przy budżecie, w którym 80 procent to pieniądze tzw. znaczone. Co zrobić, żeby je powiększyć?

– Trzeba zdecydowanie powalczyć o środki ze źródeł strukturalnych Unii Europejskiej. Musimy się zastanowić, czy nie warto utworzyć specjalnej komórki, która by się tym zajęła. Przyszła pora, aby być bardziej ekspansywni.

Marian Struś

Zwarli szeregi

Podczas ostatniej sesji Rady Powiatu radny Bogdan Struś powiadomił Wysoką Radę o utworzeniu nowego klubu, skupiającego radnych trzech ugrupowań: Platformy Obywatelskiej, Polskiego Stronnictwa Ludowego oraz Zjednoczonych Samorządowców Ziemi Sanockiej. Liderem zawiązanego klubu będzie on sam.

Obliczyliśmy, że nowy klub liczył będzie 9 radnych. Tak więc poza nim znajdzie się ich dwunastu.

Jak przyjął fakt zwarcia szeregów przez trzy ugrupowania, zapytaliśmy starostę Wacława Krawczyka. Oto jego wypowiedź: – Każdemu wolno. Jeśli intencją powołania nowego klubu była chęć działania

na rzecz dobra powiatu i jego mieszkańców oraz współpracy z pozostałą częścią rady, to należy się spodziewać pozytywnych efektów podjętej decyzji. Jeśli zaś ideą była koncentracja sił, które będą torpedować wszystkie poczynania zarządu, to nie wróży to nic dobrego. Poczekajmy, a wszystko się wyjaśni. emes

Reklama



BEZKRWAWE „OPERACJE” CUDOTWÓRCY Z FILIPIN

ANTONIO PELINGEN POMÓGŁ JUŻ TYSIĄCOM LUDZI!

Filipińskie fantastyczne uzdrawianie bez bólu stało się fenomenem o światowej sławie. Antonio Pelingen, jeden z najsukceszniejszych światowych uzdrowicieli o niezwykłej mocy, uzdrawiania likwiduje wszelkie schorzenia. Usuwa chore tkanki i guzy, pomaga przy chorobach nowotworowych, serca, nerek, wątroby, trzustki, białaczki, wrodzonej ślepoty, epilepsji, deformacji kręgosłupa, sklerozie, paraliżach, kamieniach nerkowych i żółciowych, prostacie, wrzodach, cystach, alergiach, moczeniu nocnym u dzieci itp. Na czym polega jego działanie? Dzięki intensywnej koncentracji uzdrowiciel wytwarza bardzo silną energię wokół swoich rąk. Jest to ta sama energia, którą karateka rozbija ściany i dzięki której jogin chodzi po ogniu bez poparzeń. Poprzez modlitwę i medytację terapeuta wprowadza się w stan religijnej żarliwości i emanuje potężną duchową uzdrawiającą siłą. Głęboka duchowa postawa pacjenta jest pomocą w uzdrowieniu. Jane z Manili: "Od wielu lat chorowałam na niewydolność nerek. Ostatnio groziło mi skierowanie na dializę. Już po pierwszej wizycie zaczęły zniknąć symptomy choroby. Po kolejnych zaskoczona brakiem objawów wykonałam testy. Nie posiadałam się z radości zobaczyłam wyniki badań".

Przyjęcia 1 kwietnia 2007 r. w godz. 9 - 19
Hotel „SANLUX”, ul. Lipińskiego 116, tel. 013-464-04-44, 013-464-40-59, 0601-56-71-81

VIDOK
OKNA I DRZWI

DREWNO-PCV-AL

Perfectline

Poznaj nową ofertę i daj się zaskoczyć niską ceną!

SANOK, ul. Jagiellońska 16, tel./fax 013/ 464 03 38
USTRZYKI DŁ., ul. 29 Listopada 2, tel. 013/ 461 46 74
BRZÓZÓW, ul. Kościuszki 25, tel./fax 013/ 434 30 15
www.vldok.com biuro@vldok.com

Festiwal Muzyka Młodych u Franciszkanów Wielkopostna uczta dla ducha

To prawdziwa uczta dla ducha! – taką opinię zgodnie wyrażali melomani uczestniczący w koncercie wielkopostnym *O Sacrum Convivium*, który w minioną sobotę odbył się w kościele oo. Franciszkanów.



Wykonawcami byli artyści związani ze środowiskiem Akademii Muzycznej w Krakowie: Ada Bujak (sopran), Milena Dobroć (lutnia barokowa), Jacek Kurzydło (skrzypce barokowe) i Dariusz Bąkowski-Kois (organy). Kwartet zaprezentował program różnorodny pod względem stylistyki, form i technik kompozytorskich, obejmujący chronologią niemal cztery stulecia historii muzyki. W repertuarze znalazły się utwory wielkich mistrzów – Pachelbela, Pergolesiego, Bacha, Vivaldiego – których tematyka dotyczyła wielkopostnych rozważań nad ułomnością ludzkiej natury oraz poszukiwania Boga.

Organizatorzy festiwalu zapraszają do udziału w konkursie – do wygrania płyty z muzyką Mozarta! Szczegóły i nagrania z dotychczasowych koncertów na stronie: www.mmuf.franciszkanie.pl

– Koncert był swoistą wędrówką przez życie ludzkie, pełną poszukiwań sensu, wrażeń oraz uczuć. Zachwycał śpiew solistki o różnorodnie zabarwionym kolorystyce. We wnętrzu naszej barokowej świątyni niesamowicie brzmiały dawne instrumenty, zwłaszcza arcyłutnia barokowa. Nastroju zadumy, spokoju i głębokiej ciszy nie przerywały żadne szmery – podkreślił o. Jacek Wójtowicz, dyrektor festiwalu, który cieszy się dużym uznaniem sanockich melomanów. *oprac. tk/*

Dziesięć koncertów na 10-lecie SOUL-u

W kościele i na ekranie

Czas Wielkiego Postu to czas zadumy, refleksji, pokuty i wewnętrznej odnowy, ale i czas radosnego oczekiwania na Zmartwychwstanie. W klimat ten znakomicie wpisuje się Koncert *Wielkopostny Crucem Tuam* w wykonaniu zespołu wokalnego SOUL, działającego przy parafii pw. Przemienienia Pańskiego.

Jest to drugi z cyklu dziesięciu koncertów związanych z obchodowym w bieżącym roku jubileuszem 10-lecia zespołu prowadzonego z wielkim zaangażowaniem przez Monikę Brewczak. Zespołu mającego w swoim dorobku setki koncertów w kraju i za granicą, nagrania płytowe, radiowe i telewizyjne oraz nagrody na ogólnopolskich festiwalach. Tym razem usłyszymy go w repertuarze pieśni wielkopostnych – w najbliższą niedzielę o godz. 19 (bezpośrednio po mszy św.) w sanockiej farze.

Dzień wcześniej, w sobotę o godz. 7, SOUL zaśpiewa na żywo w TVP1, w programie *Dzień dobry w sobotę*. – Serdecznie zapraszamy na koncert i do obejrzenia programu – zachęca Monika Brewczak, która nie ukrywa, że oba występy będą dla zespołu sporym wyzwaniem. */k/*

Recytowali Szubera i Pankowskiego

Pełnym sukcesem organizatorów i wykonawców zakończyła się V edycja Międzyszkolnego Konkursu Recytatorskiego pn. „Niektórzy lubią poezję”. Potwierdziła duże zainteresowanie młodzieży twórczością Janusza Szubera oraz spuścizną literacką pisarzy związanych z Sanokiem i terenem pogranicza.

Tym razem organizator konkursu – Biblioteka Gimnazjum nr 1 we współpracy z Państwową Wyższą Szkołą Zawodową – zaproponował sięgnięcie do twórczości: Janusza Szubera, Marii Czerkawskiej, Mariana Pankowskiego, Stanisława Viacenza i Brunona Schulza. Wyzwanie podjęło 29 uczestników ze wszystkich sanockich gimnazjów, a także z I i II LO oraz Zespołów Szkół nr 1 i 2. Opiekę merytoryczną sprawowali: Janusz Szuber oraz Janina Lewandowska, niestrudzona orędowniczka pięknego słowa, współtwórczyni sukcesów wielu młodych sanockich recytatorów.

W kategorii szkół średnich I m. zajął Damian Turzański, II – Izabela Pałasz (obydwoje II LO) i III – ex aequo: Monika Szul (I LO) i Marcin Bigos (II LO). Wyróżnienie otrzymał Maciej Jaklik (II LO).

15 marca w pięknej scenarii Galerii „D” Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej odbył się koncert laureatów konkursu. Recytacjom najlepszych towarzyszyła muzyka w wykonaniu jednej ze studentek Instytutu Edukacji Artystycznej PWSZ oraz wykładowców: dr. Tomasz Chomiszczaka i dr. Jacka Mączki, poświęcone twórczości Mariana Pankowskiego i Janusza Szubera. Oprawa godna naj-



W kategorii szkół średnich prym wiodli licealiści z II Ogólniaka, plasując się na dwóch pierwszych miejscach. Oto oni: Damian Turzański (zwycięzca) i Izabela Pałasz (zdobywczyni II m.).

Konkurs przeprowadzony był w dwóch kategoriach wiekowych: gimnazja i szkoły średnie. W pierwszej zwyciężył Paweł Bondaruk (G-4) przed Maciejem Penarem i Karoliną Kobylarską (obydwoje G-1). Wyróżnienia otrzymali: Joanna Brania (G-1), Natalia Mierziak (G-2) i Katarzyna Bąk (G-3).

większych wydarzeń kulturalnych. Dyplomy i nagrody wręczyli laureatom: prorektor ds. dydaktyki PWSZ dr Rafał Majerek oraz inicjatorka konkursu Grażyna Bartkowska. Organizatorom i uczestnikom konkursu bijemy gromkie brawa. *emes*

Mali artyści

Zainteresowanie towarzyszące zorganizowanemu przez ODK Gagatę konkursowi plastycznemu dla dzieci pt. „Moje zabawki”, który rozstrzygnięto w miniony piątek, przeszło najsmielsze oczekiwania organizatorów. Napłynęło nań 277 prac z kilku powiatów.



Konkurs skierowany był do najmłodszych artystów w wieku 4-6 lat (łącznie z klasami „0”). Wzięły w nim udział przedszkola z Bliznego, Brzozowa, Bukowska, Humnisk, Iwonicza, Iwonicza Zdroju, Leska, Nowotańca, Sanoka i Starej Wsi; szkoły podstawowe z Beska, Jaćmierza, Rymanowa Zdroju, Trecpzy i Zarszyna

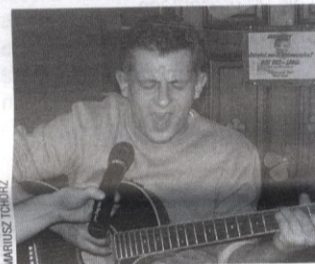
oraz Młodzieżowy Dom Kultury i ODK Gagatę. Jury po obejrzeniu wszystkich prac postanowiło przyznać 47 równorzędnych wyróżnień. Wręczenie nagród połączone z otwarciem pokonkursowej wystawy, którą można zwiedzać do 30 marca (pon.-pt. w godz. 14-19).

/jot/

Jak w Irlandii!

Bartosz Fabian zdobył „Wielką Piwną Koronę” II Konkursu Piosenki Irlandzkiej podczas Dnia Świętego Patryka w pubie *Football Club*.

W imprezie uczestniczyło kilkadziesiąt osób, z których dziesięć zaprezentowało wokalne talenty. Ci, którzy nie przygotowali własnego repertuaru, mieli do wyboru trzy utwory w stylu karaoke: „Kocham cię jak Irlandię” grupy *Kobranocka*, „Ajrisz” *T.Love* i „Irlandia Zielona” *Kowalskiego*. O pierwsze miejsce rywalizowali jednak dwaj panowie akompaniujący sobie na gitarach, czyli Bartek Fabian i Marek Brewka. Tego pierwszego wspierała grupa znajomych, więc werdykt jury był łatwy do przewidzenia. *(b)*



Marek Brewka spodobał się publiczności, ale bez własnego „elektoratu” nie miał szans na wygraną.

Po zakończeniu konkursu muzyka nie ucichła, wspólne śpiewy trwały do późnych godzin nocnych. Oczywiście w zielonych barwach i przy typowo wyspiarskich napitkach. *(b)*

„Za murem” – jeszcze tydzień

Prawdziwe oblężenie przeżywa wystawa twórczości i obyczajowości więziennej „Za murem” zorganizowana w Miejskiej Bibliotece Publicznej we współpracy z sanockim Aresztem Śledczym w ramach profilaktyki przestępczości.

Zaprezentowano na niej nie tylko twórczość – tę legalną i nielegalną – osadzonych w sanockim areszcie, ale także z oryginalnych przedmiotów odtworzono przeciętną celę mieszkalną. Wystawie towarzyszy film zrealizowany przez TV Sanok, a także fotoreportaż z życia więzienia autorstwa Lucyny Żak. Autentyzmu przedsięwzięciu dodaje także fakt, że gości oprowadzają po niej pracownicy Aresztu Śledczego. Ich opowieści przybliżające świat „za murami” robią wrażenie nawet na tych najbardziej „nieprzemakalnych”.

Zapraszamy wszystkich nauczycieli i pedagogów, których uczniowie dotychczas nie skorzystali z tej jedynej w swoim rodzaju lekcji wychowawczej. Pozostał jeszcze tydzień – ekspozycja czynna będzie do 29 marca w godzinach pracy biblioteki (www.biblioteka.sanok.pl). Aby zwiedza-



Przez salę wystawową przewijają się codziennie setki zwiedzających. Na wszystkich ekspozycja robi ogromne wrażenie.

nie wystawy mogło odbywać się bezkolizyjnie, prosimy o wcześniejszy kontakt z Anną Strzelecką z Miejskiej Biblioteki Publicznej w Sanoku, tel. 013-464-57-50. *(as)*

SDK zaprasza

Na koncert

W sobotę o godzinie 16 zespół smyczkowy „Con amore” wystąpi z koncertem zatytułowanym „Romantycznie i z temperamentem”. Grupa młodych skrzypków, prowadzona przez Grażynę Dziok w Sanockim Domu Kultury, od lat z powodzeniem prezentuje publiczności muzyczne przeboje. W programie m.in. „Tango” Astora Piazzoli i muzyka filmowa. Wstęp wolny.

Na spotkanie...

... z profesorem Zbigniewem Jarą, który przedstawi II część swoich „Wspomnień lwowskich”, tym razem dotyczących okresu okupacji sowieckiej. Zbigniew Jara jest mówcą zdyscyplinowanym, przywykłym do ram czasowych wykładu. Jego 45 minutowe prelekcje, nierzadko okraszone profesorskim dowcipem, to niewyczerpane źródło informacji, których na próżno szukać w podręcznikach. Czwartek 29 marca godz. 17, sala nr 2. Wstęp wolny.

Na wystawę...

...malarstwa Niny Rostkowskiej, którą można oglądać w galerii „Na jaskółkach” w dni powszednie od 9 do 16 i zawsze na godzinę przed projekcjami filmowymi.

I jeszcze...

17 kwietnia w Sanockim Domu Kultury wystąpi „Kabaret Moralnego Niepokoju”. Bilety do nabycia w kasie SDK od 28 marca do 3 kwietnia w dni powszednie od 9 do 14 i od 16 do 19, w sobotę i niedzielę od 15 do 19. Cena biletu 35 zł.

GRATISY! GRATISY!

W kinie SDK

Od piątku do niedzieli dwa znakomite filmy: „Królowa”, z nagrodzoną Oscarem Hellen Mirren w roli tytułowej, oraz „Pachnidło” – adaptacja bestsellerowej powieści Patricka Süskinda. Oba obrazy otrzymują doskonałe recenzje; pierwszy głównie za popisy gry aktorskiej i tematykę: poważny, ale niepozbawiony humoru portret brytyjskiej Rodziny Królewskiej. Drugi jest ekranizacją literackiego arcydzieła – mrocznej opowieści o pogoni za doskonałością, której towarzyszy szaleństwo i zbrodnia.

We wtorek 27 marca o 16.30 wyjątkowo seans: najnowsza polska komedia pt. „Testosteron” z Piotrem Adamczykiem, Borysem Szycem, Maciejem Stuhrem, Tomaszem Kotem... Więcej informacji na stronie www.sdk.sanok.prox.pl.

Kino dla koneserów – „Pancernik Potiomkin” S. Eisensteina z 1925 roku. Projekcja 28 marca (środa) o godz. 19.30.

Dla czytelników „TS”, którzy w piątek o godz. 12 jako pierwsi zadzwonią do redakcji, mamy podwójne zaproszenia na trzy filmy. *(msw)*

Brytyjski wieczór

Już jutro (sobota, 24 bm.) kolejne koncerty w Klubie *Pani K*. Wystąpią wykonawcy z Wielkiej Brytanii – zespół *Slow News Day*, grający muzykę alternatywną oraz DJ-ka Sarah Nicol, której twórczość określana jest jako „indie disco”. Początek o godz. 20, bilety po 9 zł. *(b)*

Patriotyzm i dyskoteka

Gimnazjum nr 4 obchodziło święto patrona szkoły, 6 Pomorskiej Dywizji Piechoty. Najważniejszym punktem uroczystości było odsłonięcie tablicy upamiętniającej Poległych Synów Ziemi Sanockiej.



BARTOSZ BIAŁEWCZAK

Złożono wiązanki kwiatów, były przemówienia, modlitwa i apel poległych. Następnie uczestnicy przenieśli się do sali gimnastycznej, gdzie wręczono odznaczenia oraz nagrody i wyróżnienia konkursów o patronie szkoły. Głos zabrali burmistrz Wojciech Blecharczyk: – Jeżeli chodzi o pamięć patriotyczną, to wasza szkoła przoduje nie tylko w Sanoku. Zbieramy się na tej uroczystości kolejny raz, dając dowód tezy, że jesteśmy „wektorami pamięci”. Bo o nieszczęściach – jako przestrodzę – trzeba mówić zawsze.

Oczywiście nie zabrakło części artystycznej. Gimnazjaliści przedstawili program taneczno-muzyczny, oparty głównie na motywach patriotycznych. Pewnym zgrzytem był natomiast występ wojskowego zespołu „Czasza”. Bynajmniej jednak nie ze względu na poziom artystyczny. Po prostu wokaliści w mundurach tak rozkołysali nastoletnią publiczność, że uroczystość „ku czci” przerodziła się w dyskotekę. A chyba nie o to w tym przypadku chodziło... (bart)

W 2007 roku przypada 35 rocznica powstania Państwowej Szkoły Muzycznej I st. w Sanoku. Uroczystości związane z jubileuszem odbędą się w połowie kwietnia.

35 lat sanockiej Szkoły Muzycznej

Jubileusz jest okazją do wspomnień, które, choć minione, zawsze pozostają w pamięci, mimo iż czas je porządkuje, czasem dodaje blasku. Trudno bowiem być obojętnym wobec miejsca, w którym zostawiło się część życia.

Jubileusz 35-lecia szkoły to bardzo ważna chwila dla wszystkich jej absolwentów i przyjaciół. Zatem z radością zapraszamy wszystkich absolwentów i sympatyków szkoły na uroczysty Zjazd, który odbędzie się 14 kwietnia br. Żyjemy głęboką nadzieją, że spotkanie absolwentów będzie owym czasem wspomnień, refleksji i radości.

Program Zjazdu:

Godz. 16 – Koncert „Przeżyjemy to jeszcze raz” – Sanocki Dom Kultury
Godz. 18.30 – Raut absolwentów – Hotel Sanvit

Ze względów organizacyjnych prosimy o możliwie szybkie zgłoszenie uczestnictwa bezpośrednio w sekretariacie szkoły / tel 13 46 453 15/ lub u Elżbiety Przystasz - przewodniczącej Komitetu Organizacyjnego / 604 755 981/.

Zwracamy się także z prośbą o przekazanie zaproszenia i informacji o Jubileuszu swoim szkolnym koleżankom i kolegom.

Sygnaly Czytelników

Sprzątanie przed rocznicą

Kazimierz Olender, przewodniczący Rady Dzielnicy Wójtostwo, apeluje o utrzymanie porządku na ul. Jana Pawła II przed nadchodzącą drugą rocznicą śmierci Ojca Świętego.

Jak przed rokiem, 2 kwietnia będziemy chcieli przy ulicy zapaść znicze, oddając hołd papieżowi. Od Starostwa Powiatowego otrzymałem deklarację, że w najbliższych dniach ul. Jana Pawła II zostanie posprzątana. Ale sami też musimy w tym okresie szczególnie zadbać o jej czystość. Zwracam się szczególnie do

właścicieli psów, które zanieczyszczają nasze ulice - wyprowadzajcie czworonogi gdzie indziej, albo po prostu sprzątajcie po nich. Wierzę, że każdy, kto ma choć odrobinę kultury i wrażliwości, w najbliższych dniach weźmie sobie tę prośbę do serca – powiedział przewodniczący Olender. (b)

Handel pod kościołem

Sanoczanie coraz bardziej drażnią osoby handlujące byle czym naprzeciw fary. – Kiedy ktoś wreszcie zrobi z tym porządek? Na mszy wierni w skupieniu się modlą, a wychodząc z kościoła niemal wpadają na ludzi sprzedających majtki i skarpetki. I to nielegalnie, bo na pewno bez opłat targowych i na chodniku, gdzie przecież nie wolno handlować. Czy władze tego nie widzą? Dlaczego nie ma żadnej reakcji? – dopytywała się wyrażnie zniechęcona czytelniczka.

Od redakcji: Zdaniem wiceburmistrza Stanisława Czernka, na razie nielegalnych handlarzy poli-

cjanci mogą co najwyżej upominać za utrudnianie poruszania po chodniku. – Ale już wkrótce może być więcej instrumentów prawnych, bo trwają prace nad uchwałą regulującą handel na terenie Sanoka. Sądzę, że powinna być gotowa jeszcze przed wakacjami. *Wszyscy rozumiemy, że biedni ludzie próbują zarobić parę złotych. Sęk w tym, że wybrali złe miejsce. Handel bielizną przed kościołem zwyczajnie kluje w oczy, i to nie tylko wiernych. Miejmy nadzieję, że do czasu, gdy temat zostanie uregulowany uchwałą, policjanci będą skutecznie interweniować.* (b)

Stróże, a nie Stroże

– Jaką właściwie nazwę mają dwie podsanockie miejscowości – Stroże czy Stróże? Nawet w oficjalnych dokumentach pojawiają się obydwie wersje, więc nie wiadomo, która jest prawidłowa – zastanawiał się jeden z czytelników. Sprawę wyjaśniliśmy w Urzędzie Gminy Sanok. – Właściwa nazwa to Stróże, czyli z kreską nad „o”. Tak stanowi Wykaz Urzędowych Nazw Miejscowości z 1982 roku. Sprawdziliśmy to kilka lat temu, bo

wcześniej rzeczywiście używane były obydwie nazwy. Być może ludzie potocznie mówili Stroże po to, by nasze miejscowości odróżnić od Stróży spod Nowego Sącza, znanych z wielkiej stacji kolejowej. W każdym bądź razie od kilku lat w naszych dokumentach pojawiają się już tylko Stróże Małe i Stróże Wielkie – powiedziała Ewa Wicińska, inspektor d/s ewidencji ludności i dowodów osobistych. (bb)

Pokaz w „Arenie”

Fundacja Grzegorza z Sanoka zaprasza na pokaz sprzętu rehabilitacyjnego i ortopedycznego.

Pokaz zaplanowano na przyszłą sobotę (31 bm.) w holu Hali „Arena”. Całość trwać będzie od godz. 10 do 14, wstęp jest wolny. Zaprezentowany zostanie sprzęt następujących firm: „Ortomedika” z Rzeszowa, „Rehamobil” z Kielc, „Habyts” z Jasła i „Juventas” z Sanoka. Natomiast rzeszowski „Słuchmed” zapewni możliwość skorzystania z bezpłatnego badania słuchu.

– Osobom niepełnosprawnym, które zechcą uczestniczyć w pokazie, zapewnimy transport. Proszę jednak o wcześniejszy kontakt pod nr. tel. 013-463-86-41 lub 501756911 – mówi Grzegorz Niemiec, prezes Fundacji Grzegorza z Sanoka, na rzecz której w trakcie pokazu prowadzona będzie zbiórka pieniędzy. (bb)

Pozostaną w pamięci

Wszystkim, którzy wspierali nas w tak trudnych ostatnich dniach życia naszego męża i ojca,

śp. Janusza Kułakowskiego,

a szczególnie Lekarzom, Pielęgniarkom i Salowym z Oddziału Pulmonologii Szpitala Powiatowego w Sanoku, którzy otoczyli Go fachową opieką; a także Wszystkim, którzy służyli życzliwą pomocą i uczestniczyli w ostatniej ziemskiej drodze Zmarłego
Serdeczne podziękowania składają

Żona i Córka z Mężem

Serdeczne podziękowania

dla Ordynatora, Lekarzy i Pielęgniarek Oddziału Zakaźnego w Sanoku za troskliwą opiekę medyczną oraz dla wszystkich, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze

śp. Bartosza Dębca

składają

Córka i rodzice

Wiedzą jak budować

Sukcesem zakończył się udział uczniów Zespołu Szkół nr 4 w okręgowym etapie XX Olimpiady Wiedzy i Umiejętności Budowlanych w Rzeszowie. W stawce 60 uczestników Łukasz Tomków, uczeń klasy 4 TB (technik budownictwa), zajął drugie miejsce, a jego kolega Mateusz Łaba, szóste. Obydwaj uzyskali awans do etapu centralnego olimpiady, który odbędzie się w Zielonej Górze pod koniec marca.

W klasyfikacji drużynowej (startowało 17 szkół z Podkarpackiego, Małopolskiego i Świętokrzyskiego) ZS nr 4 zajął doskonałe trzecie miejsce. Do tego sukcesu przyczynił się również uczeń trzeciej klasy Maciej Sokół oraz opiekun przygotowujący młodzież, Krzysztof Hydzik. 14 marca na Politechnice Rzeszowskiej odbyła się uroczystość wręczenia nagród i dyplomów.

Obecnie uczniowie, pod okiem swojego opiekuna oraz pani Janiny Hydzik, pilnie przygotowują się do zawodów centralnych. Jest o co walczyć, bo laureaci olimpiady są zwolnieni z egzaminu zawodowego oraz otrzymują indeksy na politechnikę.



Jak nie cieszyć się z sukcesu – od lewej stoją: Mateusz Łaba, opiekun Krzysztof Hydzik i Łukasz Tomków.

„Ekonomik” agituje

Zespół Szkół nr 1 już po raz piąty zorganizował Targi Umiejętności. Pierwszy jubileusz imprezy miał formę happeningu.



BARTOSZ BIAŁEWCZAK

Uczniowie szkoły zaprezentowali scenki rodzajowe, przedstawiające dobre strony zawodów, które można zdobyć w „ekonomiku”. – Nasze targi mają pomóc gimnazjalistom znaleźć odpowiedź na pytanie, jaką szkołę wybrać. Powiem wprost: wybieracie najlepszą, czyli naszą. Zwłaszcza że oprócz wykształcenia średniego daje konkretny fach, a zawody, których można się tu wyuczyć, mają coraz większe wzięcie na rynku pracy – przekonywała Maria Pospolita, dyrektorka ZS 1. Wtórowali jej uczniowie, na poszczególnych stanowiskach zachwalający zalety różnych kierunków. Bardzo dużym zainteresowaniem cieszyło się stoisko logistyki (na zdjęciu), którą określano jako „zawód wyzwań”. Gimnazjaliści wydawali się bardzo zainteresowani i część z nich na pewno zdecyduje się na naukę w popularnym „ekonomiku”. (bart)

Rada Powiatu podczas sesji w dniu 19 bm. uchwaliła budżet na 2007 rok, czyniąc to w sposób jednomyślny. – To dobry budżet, racjonalny i prorozwojowy – zapewnił Piotr Uruski, przewodniczący komisji budżetu i finansów.

Budżet powiatu uchwalony

Zgodnie z formułą samorządów powiatowych, podstawowym źródłem ich dochodów są subwencje i dotacje celowe. W przypadku powiatu sanockiego stanowią one 80 proc. dochodów. I to są pieniądze tzw. znaczone, które muszą być wydatkowane na z góry określony cel. Zaledwie 20 proc. ogólnych dochodów stanowią dochody własne, które można przeznaczać zgodnie z życzeniem. I właśnie 20 procent dochodów radni przeznaczyli na inwestycje. W trakcie prac nad budżetem zarząd i radni wprowadzili szereg autopoprawek, które z jednej strony zmie-

Jego propozycje w zdecydowanej większości znalazły opoentów. Przeciwno nim wypowiedzieli się radni: Zygmunt Żyłka, Marian Kawa, Wojciech Pajestka i Stanisław Lewicki. Zdziwienia z powodu ich pojawienia się nie krył też Wacław Krawczyk, zwłaszcza, że nie były one zgłoszone podczas debat prowadzonych na komisjach rady.

Szpital czy muzeum

Wacław Krawczyk, broniąc projektu budżetu, uzasadniał, że przygotowywane są programy na duże środki strukturalne z udziałem Muzeum Historycznego



rzały do oszczędności w wydatkach, z drugiej zaś powiększyły rezerwy inwestycyjną, niezbędną do zabezpieczenia wkładu własnego przy realizacji zadań. – Czyniąc to, chcieliśmy dać sobie szansę na skuteczne ubieganie się o środki strukturalne Unii Europejskiej – wyjaśnia ów mawer Piotr Uruski.

Zadłużenie kontrolowane

I tak w budżecie na 2007 rok dochody wynoszą 64,9 mln. zł, zaś wydatki 72,1 miliona. Deficyt w wysokości 7,2 mln. zł. pokryty będzie kredytem bankowym. Projekt budżetu został pozytywnie zaopiniowany przez Regionalną Izbę Obrachunkową. Zdaniem Izby, zadłużenie powiatu, które na dzień 1 stycznia 2007 wyniosło 14,1 mln. zł. (wskaźnik zadłużenia – w stosunku do dochodów – wynosi 34,69 proc.) mieści się w normie i zapewnia przestrzeganie przepisów o finansach publicznych.

Z kogo ściągnąć koldrę

Dyskusję nad ostatecznym kształtem budżetu wywołał radny Bogdan Struś, który wystąpił z wnioskiem obciążenia dotacji Muzeum Historycznemu o 100 tysięcy i przesunięcia tej kwoty na szpital oraz zabrania 50 tysięcy przeznaczonych na rozpoczęcie prac dokumentacyjnych przy budowie sali gimnastycznej w II LO i skierowania ich na remont sal gimnastycznych w ZS nr 3 i 5. Jego zdaniem, muzeum, wzorem lat ubiegłych, ma szansę sięgnąć po dotację Ministerstwa Kultury i powinno o nią zabiegać. W kwestii sal gimnastycznych, radny uznał za pilniejsze zadania remontowe przy salach gimnastycznych w ZS nr 3 i 5, niż budowa nowej sali w II LO.

i placówka ta musi dysponować pieniędzmi, aby nie stanąć przed barierą braku wkładu własnego. W kwestii hierarchii potrzeb w zakresie stanu sal gimnastycznych, W. Krawczyk wyraził zdziwienie, iż dopiero teraz b. starosta B. Struś dostrzega problem sali gimnastycznej ZS nr 3. Z kolei radny Stanisław Lewicki przywołał sytuację z poprzedniej kadencji, kiedy to SP ZOZ przystępował do realizacji zadania pn. Szpitalny Oddział Ratunkowy, a w budżecie powiatu nie było ani jednej złotówki na ten cel. Za zmianami projektu budżetu opowiedzieli się radni: Stanisław Fal oraz Ryszard Bętkowski. Ostatecznie obydwie wnioski poddane zostały pod głosowanie. W obydwóch przypadkach za propozycjami radnego Strusia było 5 radnych, przeciw głosowało 12, wstrzymało się od głosu 3.

Kiedy doszło do głosowania nad uchwałą budżetową, nie było już ani emocji, ani przeciwników projektu budżetu. Wszyscy radni jednomyślnie opowiedzieli się za budżetem.

Nie tylko budżet

Obrady sesji nie ograniczyły się wyłącznie do budżetu. Poruszano szereg innych spraw, z których na czoło wybijały się takie jak: przyszłość Zespołu Szkół Rolniczych w Nowosielskach, działania zmierzające do zatrzymania w Sanoku śmigłowca Lotniczego Pogotowia Ratunkowego i losu oddziału dializoterapii. O tym: czy ZSR w Nowosielskach przejdzie pod skrzydła ministra Leppera, czy śmigłowiec LPR odleci z Białej Góry do podzeshowskiej Jasionki, czy niemiecka firma zbuduje w Sanoku „sztuczną nerkę”? – napiszemy już w kolejnym numerze.

Marian Struś

Zero tolerancji dla ministra

W 12-tysięcznej manifestacji Związku Nauczycielstwa Polskiego, która w minioną sobotę przeszła ulicami Warszawy w proteście przeciwko polityce edukacyjnej rządu, żądając odejścia ministra Romana Giertycha, nie brakło sanoczan. Siedemnastoosobowej grupie sanockich nauczycieli przewodził Piotr Sieradzki, szef sanockiego Oddziału ZNP.

Nie bacząc na lejące się z nieba strugi deszczu, manifestanci zaopatrzeni w czarne i związkowe flagi, transparenty z hasłami (*Zero tolerancji dla ministra, Gdzie są nasze pomostówki, Chcemy godnej pracy, a nie emigracji, Giertych musi odejść*) i szkolne dzwonki przeszli z Torwaru pod Sejm. Przed budynkiem MEN-u, otoczonym szczerlinie kordonem policji, ustawili tablicę z rozporządzeniem o zasadach przyznawania Medalu Komisji Edukacji Narodowej z napisem „Tak było”. Obok zawiesili afisz, za ogłoszeniem ministra Giertycha, aby nauczyciele z „niepodległościowymi tradycjami rodzinnymi”, którzy nie należeli do partii, zgłaszali się po odznaczenia. Apel ministra opatrzone były napisem „Tak będzie”. W ten sposób wyrażano sprzeciw przeciwko odmowie przyznania Medalu KEN nauczycielom rekomendowanym przez ZNP. Nie brakło innych ga-



Sanoccy nauczyciele aktywnie uczestniczyli w związkowej manifestacji.

dżetów, choćby w postaci ogromnego telegramu do ministra Giertycha z tekstem: „Kończ Waść, wstyd oszczędź”.

– To była największa nauczycielska manifestacja w ostatnich latach. Żartowano nawet, że tylu

wykształconych jeszcze przed Sejmem nie było. Wszystko odbyło się bardzo spokojnie, z pokojowym nastawieniem i dużą kulturą. Ani policja, ani służby porządkowe nie miały zbyt wiele zajęcia. W marszu protestacyjnym uczest-

niczyli nauczyciele w różnym wieku – i młodzi, i starsi – nie było tam żadnych komuchów, jak sugeruje pan wiceminister. Bzdurą jest też twierdzenie, że związek płacił za udział w manifestacji. Poniważ była to sobota, dzień wol-

ny od pracy, wypłaciliśmy po 23 złote na wyżywienie – jako dietę należąca każdemu, kto przebywa na delegacji. I nie były to pieniądze z budżetu, tylko ze składek związkowych – podkreśla Piotr Sieradzki. – Dlaczego zorganizowaliśmy manifestację? Bo czujemy się mocno rozgoryczeni polityką edukacyjną rządu. Zapowiadała przez pana ministra 7-procentowa podwyżka nauczycielskich poborów wyniosła realnie niewiele ponad 3 procenty. Domagamy się uporządkowania spraw związanych z wynagrodzeniem nauczycieli, zwłaszcza egzaminatorów, wzrostu średniego wynagrodzenia z 82 do 100 procent kwoty bazowej dla pracowników sfery budżetowej, wydłużenia do 2011 roku możliwości przejścia na wcześniejszą emeryturę oraz odwołania Romana Giertycha ze stanowiska szefa MEN. Co będzie działo się dalej, zależy od stanowiska rządu. Nie wykluczamy akcji strajkowej, za którą w referendum przeprowadzonym na przełomie stycznia i lutego opowiedziała się zdecydowana większość nie tylko samych nauczycieli, ale wszystkich pracowników oświatowych.

Joanna Kozimor

„Pasterze Biznesu” walczą w stolicy

Trójka licealistów z II Ogólniaka zwyciężyła w wojewódzkim półfinale konkursu „Z klasy do klasy” i będzie reprezentować Podkarpacie w ogólnopolskim finale, który odbędzie się już jutro (24 bm.) w warszawskiej siedzibie „Agory”. W drodze do finału „Pasterze Biznesu” – bo taką nazwę przyjęli dla swojego zespołu – sanocznicy pokonali 348 ekip z całego województwa. W nagrodę otrzymali 1,5 tysiąca prawdziwych, nie wirtualnych, złotych.

Na rzeszowski półfinał Jakub Babiarski, Mariusz Gąsior i Jacek Łagódka, wraz ze swą opiekunką Bernadeta Chudzik, przyjechali w dobrych nastrojach. Podczas ośmiu tygodni inwestowania na giełdzie zarobili 14.686,32 zł wirtualnych pieniędzy, co było najlepszym wynikiem spośród wszystkich uczestników. – Przyjęliśmy strategię polegającą na mocnym inwestowaniu w spółkę, która miała największe szanse na podciągnięcie WIG 20. Choć w pierwszym tygodniu taktyka ta nie przyniosła nam sukcesu, nie spanikowaliśmy. Potem, do końca, było już dobrze, a nawet bardzo dobrze – chwali się zwycię-

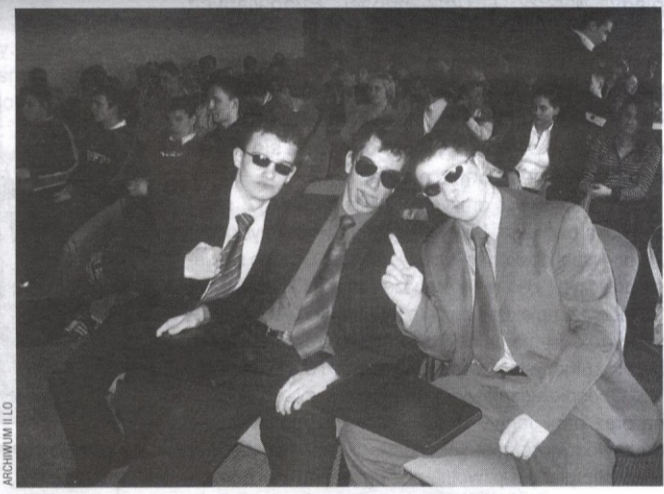
cy. – Imponowała mi ich pewność siebie. Nawet gdy było ciężko podczas pisania wyjątkowo trudnego testu, z ich twarzy nie schodziły dobre miny – podkreśla opiekunka biznesmenów. W pokonanym polu zostawili ekipy: V Liceum Ogólnokształcącego w Rzeszowie oraz Miejskiego Gimnazjum nr 2 w Dębicy, które zajęły miejsca 2. i 3.

Wszyscy trzej są uczniami drugiej klasy o profilu ekonomicznym i wszyscy marzą o studiach w Akademii Ekonomicznej w Krakowie na kierunku: rachunkowość i finanse. Do konkursu zgłosili się w ostatnim dniu przyjmowania zgłoszeń. Z II LO, obok nich, w konkursie wystartowało jesz-

cze osiem ekip, z których jedna – „Klasztorne Aniołki” – dotarła także do finału, zajmując w nim 11 m. Na 19 m. uplasowali się „Milionerzy” z Zespołu Szkół nr 1, podopieczni Danuty Baszak.

W sobotę 24 marca w siedzibie „Agory” w Warszawie odbędzie się wielki finał konkursu. Wśród

uczestników pojawiają się „Pasterze biznesu” z II LO w Sanoku. Będą walczyć o honor Podkarpacia, Sanoka i swojej szkoły, a także o nagrodę główną, jaką jest kwota 10 tys. zł dla siebie, 5 tysięcy – dla szkoły i 3 tysięcy – dla opiekuna. Życzymy powodzenia! emes



W garniturach, okularach, krawatach, uśmiechnięci, pewni siebie. Ciekawe czy taką samą klasą błysną w stolicy?

13-latka upiła się do nieprzytomności

Dokończenie ze str. 1.

Zadzwoniłam na 112, żeby wezwać pogotowie. W tym czasie młodzi ludzie odciągnęli nastolatkę w pobliże szmateksu. Kiedy podbiegłam do nich, uciekli. Został tylko jeden, który usiłował ją podnieść. Zapytałam, czy ją zna. Powiedział, że nie. Cały czas próbował jednak jej pomóc. Wzięłam ją pod ramię i podciągnęłam w pobliże wejścia do Banku Spółdzielczego, gdzie ją położyliśmy. Podeszło dwóch młodych mężczyzn, którzy okazali się ratownikami medycznymi. Potwierdzili, że dziewczyna jest pod silnym wpływem alkoholu. Ułożyli ją w bezpiecznej pozycji. Denerwowałam się, bo czas mijał, a pogotowie nie przyjeżdżało. Sytuacja stawała się dramatyczna – dziewczyna z minuty

do minuty coraz bardziej „odpływała”. Wtedy pojawił się były policjant, który ponownie wezwał karetkę. Nie żałował przy tym ostrych słów. Zanim przyjechał ambulans i policja, z przychodni przybiegł lekarz i dwie pielęgniarki. Stwierdzili, że nastolatka jest nieprzytomna. Na szczęście, w chwilę potem pojawiła się karetka, która zabrała ją do szpitala – opowiada pani Lidia.

Libacja pod blokiem

Policjanci szybko ustalili, że 13-latka wraz ze swoją koleżanką z klasy, dwoma rówieśnikami oraz 16-latką z innego gimnazjum piła wcześniej spirytus zaprawiony sokiem jabłkowym. Libacja odbywała się na ławce przed blokiem. Duża ilość wypitego alkoholu spowodowała dramatyczne

skutki dla dziewczyny. Poza nią przebadano także pomagającą jej chłopaka, u którego stwierdzono 0,7 promila alkoholu. Pozostali zdążyli wytrzeźwieć, zanim zostali namierzeni.

O krok od dramatu

– To mogło skończyć się tragedią, na szczęście tak się nie stało. Dziewczyna następnego dnia wyszła ze szpitala. Jej zachowanie było tym dziwniejsze, że jest to dobra, piętnastoletnia i niesprawyająca dotychczas problemów wychowawczych uczennica. Tłumaczyła, że poprzez alkohol chciała odreagować kłopoty rodzinne. Wybrała, niestety, najgorszy z możliwych sposobów. Sprawa trafiła do sądu rodzinnego. Myślę jednak, że bardziej skoncentrujemy się na udzieleniu dziewczynie pomocy

przez psychologa dziecięcego w związku z inicjacją alkoholową niż na jej ukaraniu – mówi podkom. Katarzyna Wojtowicz. – Mam nadzieję, że historia ta będzie przestrożą dla młodych ludzi, którzy powinni pamiętać, że alkohol nie rozwiązuje żadnych problemów. Pomocy należy szukać gdzie indziej – u rodziców, przyjaciół, nauczycieli bądź fachowców.

Policja próbuje ustalić, skąd pochodził pity przez nastolatki alkohol. /joko/

Pijanych małałatów widziała wcześniej w rejonie schodów „Serpentyń” jedna z nauczycielek II LO, która od razu wezwała karetkę. Usłyszała jednak, że skoro idą o własnych siłach, to...pogotowie nie przyjedzie. Pozostawiamy to bez komentarza.

Blisko czterdziestoosobowa grupa sanockich uczniów i harcerzy wróciła z pierwszego w historii rejsu po Morzu Liguryjskim. Organizatorem wyprawy był Paweł Stefański, dyrektor Gimnazjum nr 1 oraz Komenda Hufca ZHP Ziemi Sanockiej.

Jeszcze się nam żagiel bieli...

Serca biją nam mocniej, gdy po trudach ponad dwudziestogodzinnej podróży, docieramy do Genui. To tu, w Porto Antique, po raz pierwszy widzimy zacumowaną przy kei „Pogoria”. Żaglowiec kotłuje się leciutko zatopiony w ostrym słońcu włoskiego przedwiośnia. Jakże musi być piękny, gdy na pełnym morzu rozwinie wszystkie żagle. Witaj, przygodo!

Zmęczenie gdzieś przyska. Z niecierpliwością czekamy, aż poprzednia załoga opuści jacht. To młodzież ze „Szkół pod żaglami”. – Jak było? – pytamy podniekształceni. – Świetnie, choć dostaliśmy trochę w kość – odpowiadają, z żalem schodząc z żaglowca, choć spędzili na morzu cały długi miesiąc. Nas czeka zaledwie sześć dni. Chyba damy radę... Wreszcie wejście na pokład. O rany, to nie sen!

Kapitan i oficerowie, którzy z nami przyjechali, pomagają ulokować się pod pokładem, kierując do odpowiednich pomieszczeń. – Lewa „czwórka” jest na rufie. A wy idźcie do „dziesiątki” na dziobie – instruuje Heniu, bosman. Druhowi Steve’owi, czyli Pawłowi Stefańskiemu – któremu zawdzięczamy to, że tu jesteśmy – i jego żonie Aśce kapitan przydziela kabinę armatorską. – No, miało nie być koedukacji – chichotają dziewczyny, ale w końcu kierownik wycieczki i lekarz mogą liczyć na fory...

Zaczynamy od szkolenia. Prawa burta, lewa, tu grot, a tam szoty marsla dolnego. Część załogantów – zwłaszcza ci, co znaleźli się na żaglowcu po raz pierwszy – są lekko oszołomieni. Faj? Jakie fajy i jaki diabeł mnie podkusił, aby zapisać się na ten rejs?! Przepadnę jak ciotka w Czechach. O marynarskim życiu wiem tyle, co z książek Foreстера – myślę z rozpaczą. Czuję się, jakbym weszła na pokład w szpilkach i futrze. Halo, proszę mnie stąd wypuścić! Wracam do Sanoka!

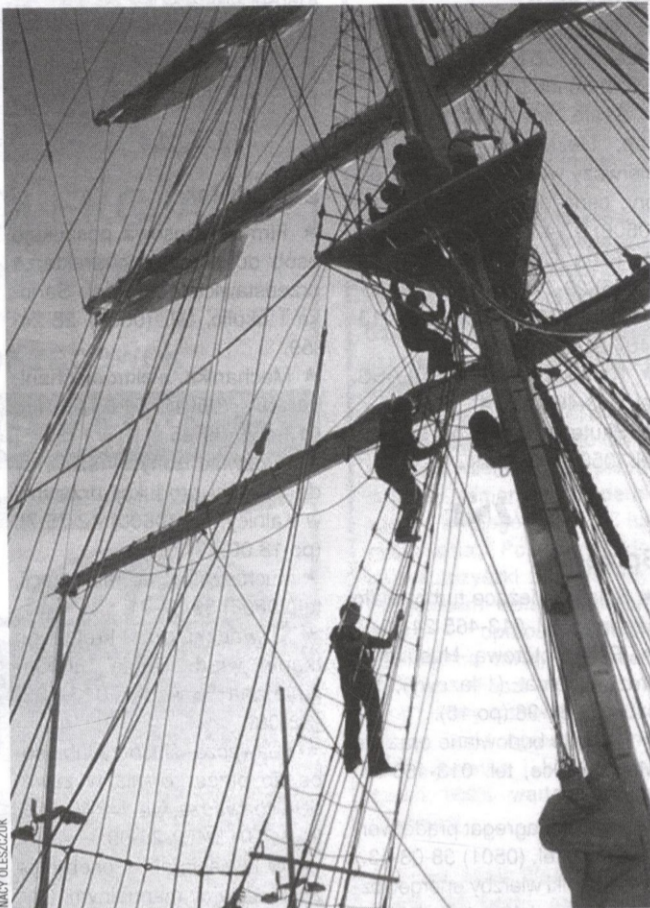
Najważniejszą jednak sprawą jest bezpieczeństwo. Kapitan wbija nam do głów: każdy, kto znajdzie się poza burtą – zwłaszcza nocą – to trup. Zimna woda, prędkość statku i, nie daj Boże, wysoka fala nie dają żadnych szans na uratowanie kogokolwiek. Jutro przećwiczymy alarm „Człowiek

Zabieramy się do roboty natchmiast po zaokrętowaniu. Trzeba wyładować zapasy żywności, obsłużyć kuchnię zwaną w żeglarskim żargonie kambuzem. Każda wachta ma swojego oficera i tzw. starszego. Pobudka o siódmej, ale służba trwa przez całą dobę. Dwie osoby muszą być zawsze na burcie (tzw. oku) i prowadzić obserwację morza. Owszem, jest radar, ale elektroniczne bajery nie zastąpią człowieka. Przez cały czas w kabinie nawigacyjnej ktoś prowadzi nastuch radiowy i co godzinę notuje ważne dane, m.in. kurs kompasowy, przebytą drogę i prędkość wiatru. Zajęciem, które dostarcza największych przeżyć, okazuje się... sterowanie jachtem. Zaczynamy już pierwszego dnia po wyjściu w morze. Zasada jest prosta – prowadzi się tak samo, jak samochód, trzeba tylko trzymać się kursu, wskazywanego na kompasie. Wspaniałe, niezapomniane przeżycie, zwłaszcza, gdy „Pogoria” płynie na postawionych żaglach...

Pierwszym miejscem, do którego dopływamy jest francuskie Villefranche na bajecznym Lazurowym Wybrzeżu. Ponieważ stajemy na kotwicy, nasi „desantowcy” (druh Steve i bracia Burczykowie, Kuba i Maciek, którzy mają uprawnienia do obsługi wania motorówek) podrzucają nas na ląd.

Mamy do dyspozycji cały dzień. Zapada decyzja, że pojedziemy pociągiem do Monte Carlo. Po kilkunastominutowej zaledwie podróży docieramy do krainy kasyn, bogatych rentierów, eleganckich aut i jachtów. Jest dokładnie tak, jak na pocztówkach z wakacji...

Wieczorem obieramy kurs na Elbę – wiecznie zieloną wyspę – legendarną „perłę” z naszyjnika Wenus, który wpał do morza... Następnego ranka „Pogoria” cu-



Trzeba było nie lada odwagi, aby wspiąć się na reje do zwijania żagli. Chętnych, zarówno spośród chłopaków, jak i dziewcząt, nigdy nie brakowało. Do najwyższego miejsca – rei bombrana – dotarł Maciek Burczyk, Marcin Gołąb, Marcin Cupak, Rafał Kornecki, Paweł Stefański i Ignacy Oleszczuk.

poszwendać się wąskimi uliczkami, przglądając się nieśpiesznie w życiu mieszkańców. Z góry roztacza się fantastyczny widok na krystalicznie czyste morze, klify, zatoczki, białą plażę. Nagromadzenie błękitu w tym jednym miejscu wydaje się fizycznie niemożliwe...

Najtrudniejsze okazują się wachty od północy do czwartej nad ranem. Ciężko wstać o tak barbarzyńskiej porze, zwłaszcza że w „Czeczeni” na dziobie do późnych godzin kwitnie życie towarzyskie. Jednak wspaniałe rozgwieżdżone niebo i różanopalcą jutrzienka na wschodzie ośładzają trudy nocnych pobudek. Następni mają już tylko lepiej. Ktoregoś poranka niemal wstrzymujemy oddech, obserwując wschód słońca nad Korsyką...

Uosobieniem życiowej prozy jest służba kambuzowa. Kto by tam palił się do mycia naczyń, obsługi stołu, sprzątania łazienek. Toteż zasady są bezwzględne i demokratyczne. Druh Steve, pani doktor Joasia, Dzdzichu Adamski i niżej podpisana nie stanowią wyjątków. Rękawice, ściera, „Domestos” i – jazda! Kapitan pociesza, że jako zwykły załogant czyścił te miejsca... szczeroteczka do zębów i to nie dlatego, że zmusił go jakiś sadysta, ale dlatego, by lśniły! Marynarskiego hartu ducha wymaga też mycie stosu garów i naczyń. – Nazwę cię Maryśka. Maryśku, ty moja kochana – mruczy do wielkiej chochli Tomek Burnatowski, wisząc od godziny nad zlewomywakami.

A jedzonko – pyszne. Panie i panowie, czapki z głów przed Mirkiem, naszym kucharzem, który służy na morzu od trzydziestu trzech lat. – Nie widzia-

łem tylko Australii – wyznaje w przytyłym dobru humoru, który zwyczajnie okazuje tylko damom. Marynarze płci męskiej wołają omijając go szerokim łukiem (– Druhu, może dziewczyny pójdą do wydawania obiadu, my pozmywamy...), gdyż jako perfekcionista reaguje furią na każde odstępstwo od świętych kuchennych zasad. I bardzo pilnie strzeże swoich kulinar-nych sekretów. Na nic zdają się przyimilne pytania Aśki „Mireczku, czym doprawiłeś to pyszne mięsko?”, gdyż kucharz natychmiast doznaje amnezji i udaje się do niecierpiących zwłoki zajęć.

Oficerowie też nam się udali. Magda – uosobienie konkretności i fachowości, urodzona żeglarka; Jasiak – który dosłużył się już stopnia kapitana, Jurek – człek odczytany, znający nawet łacinę; wreszcie anielsko cierpliwy Rysiu, którego nie zraża nawet fakt, że ma w wachcie trzy najbardziej wyszczekane dziewczyny...

No i kapitan Zygmunt Biernacik – jak z filmów! Z siwą brodą i pokaźnym brzuszkiem, jowialny, mówiący tubalnym głosem – najprawdziwszy wilk morski, z ponad czterdziestoletnim stażem. Młodzi nie może się go nachwalić. – Super gość i bardzo mądry człowiek. Godzinami z nami rozmawia i tłumaczy różne rzeczy. Dzięki niemu wiemy, dlaczego statek płynie i jak działa sekstant. Potrafi wzbudzić respekt. Więc choć możemy, nikt nie mówi do niego po imieniu – relacjonuje Maciek Burczyk. Jego brat Kuba dodaje, że gdyby

kiedyś jeszcze raz wyruszył na morze, to na pewno „pod Zygmuntem i Jasiakiem”. Jedną z licznych zalet kapitana jest niewyczerpany zasób „morskich opowieści”, anegdot i dykterijek, jak choćby ta o odwiedzinach na eleganckim jachcie u wybrzeży Meksyku, którego właścicielki przyjęły go odziane jedynie w... stómkowe kapelusze. – Oczywiście, bez mrugnięcia okiem dałem się zaprosić na drinka – opowiada, wybuchając tubalnym śmiechem.

Ostatnim portem, gdzie cumujemy, jest Portovenere na zachodnim skraju Zatoki La Spezia – Zatoki Poetów, prześliczne miasteczko, wpisane w 1997 roku na listę zabytków UNESCO, z Grotą Byrona, skąd śmiały lord rzucał się ponoć w pław na drugą stronę zatoki, aby odwiedzić przebywającego w rezydencji Casa przyjaciela. Uroda tego niezwykłego miejsca pozwala nam zrozumieć, dlaczego Włosi o swoim kraju mówią *Il bel paese* – piękny kraj.

Przeżyliśmy jeszcze kilka innych miłych wydarzeń – krótkie spotkanie z delfinami, nocne przyrzeczenie trzech harcererek z drużyny wodniackiej, urodziny dwójki załogantów – Agatki Marciniak i Ignacego Oleszczuka (który otrzymuje od kapitana przyjacielskie chlaśnięcie pletwą w cztery litery)... Początkowo niepokoję dawno poszły w niepamięć. Radzimy sobie nieźle, pogoda dopisuje, kapitan i oficerowie mają zadowolone miny. Jedyną niebezpieczną przygodą



Rytm naszego marynarskiego życia wyznaczały także wachty bosmańskie. Sprowadzały się do dość prostych czynności typu szorowanie pokładu i drobnych prac konserwatorskich, ale ze względu na bosmana Henia – świętego fachowca i dżentelmena pokroju Clint Eastwooda – za bardzo nie dawały się nam we znaki...

jest mgła na końcowym odcinku żeglugi.

A potem znów Genua. Ostatnie opuszczenie bandery... Kapitan w ręca książeczki żeglarskie, a druh Steve wlewa nam do gardła po łyżce wody z Morza Liguryjskiego. I – żegnaj „Pogorio”! Nawet najwięksi twardziele nie ukrywają łez. Maciek Burczyk, który odważył się wspiąć na najwyższą reję bombrana (wysokość dziesiątego piętra) wyznaje załamującym się głosem: – Zakochałem się w tym statku.

Jolanta Ziobro

ŚLADEM NASZYCH PUBLIKACJI

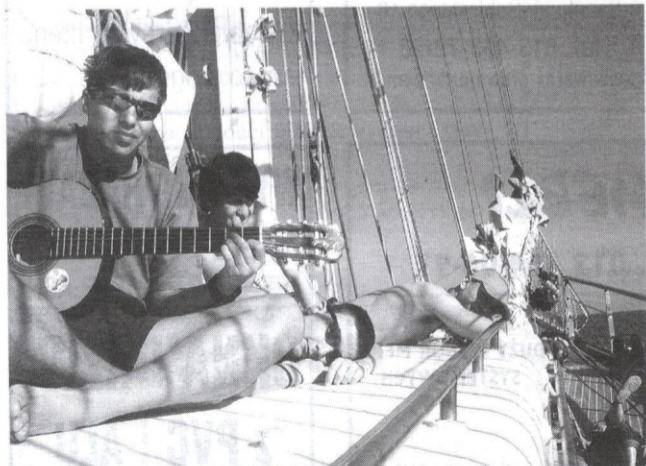
Wara od naszych portfeli

– Nawiązując do tekstu z 10 numeru „TS” pt. „Miasto da, radni się nie kwapią”, autorstwa „emes”, w imieniu trzech klubów radnych czujemy się w obowiązku zwrócić Panu Redaktorowi uwagę, że w pasji gorliwego ujawniania tajemnic życia sanockich samorządowców, przekroczył Pan granicę dobrego smaku. Czym innym jest oczywisty, nałożony przez ustawodawcę, obowiązek upublicznienia naszych dochodów, a czym innym Pana wkraczanie w nasze – obywateli i podatników – prywatne decyzje o ewentualnym przeznaczeniu 1 procenta podatku od dochodów na organizację, której przyświeca obojętny cel. Pana sformułowanie o tak zwanym „opieraniu się” radnych mogłoby sugerować jakoby – po pierwsze: wszyscy inni lokalni funkcjonariusze i osoby publiczne, Pana Redaktora nie wytyczając, zgodnie i w szlachetnym zatajeniu regulaminie i od lat wspierali naszą szpitalną fundację, a – po drugie: iż obowiązuje niepisana polityczna poprawność, która nie przewiduje możliwości wsparcia innej, nawet jeśli także sanockiej, organizacji pożytku publicznego. „Plama”, o której mowa w tekście, jest więc przede wszystkim wytworem Pana dziennikarskiej pseudosensacji, z której – niestety – „nie wieje normalnością”. W tym samym numerze pozwala sobie Pan na opublikowanie listu jednego z kandydatów do nagrody Miasta Sanoka nie tylko bez zgody, ale nawet bez wiedzy najbardziej zainteresowanych, to jest nadawcy i adresata.

Konwent Rady Miasta w imieniu Radnych Klubów: Klub PiS, Klub Zjednoczenie Samorządowców Ziemi Sanockiej, Klub „Razem”.

Od redakcji: Na wstępie pragnę oświadczyć, iż moją intencją nie było bezprawne grzebanie w kieszonkach radnych, gdyż w żadnym przypadku nie sprawiłoby mi to przyjemności. A już dopatrywanie się u mnie „pasji gorliwego ujawniania tajemnic życia samorządowców” brzmi śmiesznie i traci teorię spiskową, co stwierdzam z pewnym zażenowaniem. Moją intencją było natomiast zestawienie pięknych i zgodnych postaw radnych przy desygnowaniu publicznych pieniędzy na szpital z praktyką dokonywania indywidualnych wpłat na ten cel. O braku złych intencji świadczy chociażby fakt, iż w poprzednim numerze, zanim list grupy radnych dotarł do mnie, zamieściłem na łamach „TS” informację o dobrowolnych comiesięcznych wpłatach części radnych z miasta i powiatu na rzecz szpitala. Próbę budowania hipotezy jakoby narzucał wpłaty na szpital jako polityczną poprawność, oceniam jako nadinterpretację autorów listu, wynikającą z ich nadmiernej wrażliwości. Wszak od kilku tygodni publikujemy nazwy i numery kont szeregu innych organizacji pożytku publicznego, zachęcając do zwrócenia nań uwagi. Pocięszającym jest postawa kilku innych radnych, którzy mój tekst odebrali „normalnie”, dziękując za podanie konta i przypomnienie, że czas rozliczyć się z fiskusem.

Natomiast zupełnie niezrozumiałym dla mnie jest zarzut opublikowania listu jednego z kandydatów do Nagrody Miasta Sanoka bez wiedzy i zgody jego autora i adresata (tym ostatnim była Rada Miasta). Nie mam pojęcia, co w tym przypadku zabolowało Państwa Radnych, jako że zgodę i przyzwolenie Janusza Szubera na to miałem, łącznie z zachęta do komentarza. Zgody radnych mieć nie musiałem, bo niby dlaczego? **Marian Strus**



Był czas i na odpoczynek. Pogoda nam sprzyjała. Trochę pokotowała tylko przy wyjściu z portu w Genui, gdzie złapałmy końcówkę sztormu. Kilka osób miało łagodne objawy choroby morskiej.

za burtą”. Każdy dostaje specjalne szelki, którymi należy przypinać się do stalówek (stalowych lin), zwłaszcza gdy statkiem mocno kotłuje i obowiązkowo podczas nocnych wacht.

muje w miasteczku Portoferraio. To tu mieszkał Napoleon podczas zstania w 1814 roku i stąd uciekł, aby ponownie przejąć władzę na sto dni. Obowiązkowa wizyta w Villa dei Mulini – jego siedzibie – a potem można już

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Mieszkanie 51 m² przy ul. Jagiellońskiej, cena 144.000 zł (do negocjacji), tel. (0502) 03-73-63.
- ★ Mieszkanie 62,50 m² (Błonie), tel. 013-463-61-04.
- ★ Mieszkanie 51 m² po remoncie, (I piętro), w centrum miasta, tel. (0783) 11-13-01.
- ★ Nowy dom 230 m² w Sanoku, tel. (0500) 21-23-45 lub (0660) 61-88-08.
- ★ Budynek mieszkalny 120 m² na działce 8,1 a, w Sanoku, tel. (0607) 72-03-59.
- ★ Nowy dom w Nowosielcach, do remontu dom w Trepczy i w Sanoku, drewniany w Sanoku oraz dwa nowe duże komfortowe domy w Sanoku, tel. (0501) 36-91-61.
- ★ Atrakcyjny lokal użytkowy o pow. 108 m² w Lesku koło Liceum, tel. (0501) 36-91-61.
- ★ Lokal magazynowo-biurowy 120 m², przy ul. Okulickiego 8, tel. 013-464-03-43 (wieczorem).
- ★ Lub wynajmę kiosk na bazare przy ul. Lipińskiego, tel. (0691) 13-84-09.
- ★ Lub wynajmę kiosk na bazare przy ul. Lipińskiego, tel. (0605) 39-33-17.
- ★ Działki budowlane w Solinie, tel. (0601) 66-81-91.
- ★ Działkę budowlaną 30 a, w Strachocinie, tel. 013-463-69-17.
- ★ Działkę budowlaną 45 a, w Czerzeżu, tel. (0515) 69-99-08.
- ★ Działkę budowlaną 23 a, w Nowosielcach (media + pozwolenia na budowę), tel. (0662) 18-23-70.
- ★ Atrakcyjną działkę 20 a, w Polańczyku nad Zalewem Solińskim, tel. (0609) 51-37-13.
- ★ Atrakcyjne działki w Olchowcach i w Trepczy, tel. (0501) 36-91-61.

Kupię

- ★ Działkę w Nowym Zagórz lub okolicach, tel. (0601) 57-74-93.

Posiadam do wynajęcia

- ★ Do samodzielnego mieszkania w centrum miasta przyjmę uczennice lub studentki, doskonałe warunki, konkurencyjna cena, tel. 013-464-03-43 (wieczorem).
- ★ Mieszkanie komfortowe 55 m², 3-pokojowe (III piętro), na osiedlu Błonie (nowy blok), duża loggia, kuchnia umeblowana. Tylko poważne oferty, tel. (0662) 31-78-35.
- ★ Mieszkanie, dwa pokoje, przy ul. Sadowej, tel. (0512) 54-73-11.
- ★ Umeblowany pokój jedno i dwuosobowy z używalnością kuchni, tel. 013-463-29-27.
- ★ Mieszkanie dwupokojowe, 36 m², tel. (0606) 38-66-58.
- ★ Pokoje w dzielnicy Wójtostwo, tel. (0512) 25-39-34 lub (0663) 80-85-81.
- ★ Pokoje, tel. (0660) 46-46-43 (po 16).
- ★ Pokój dla dziewczyn, tel. 013-463-47-92.
- ★ Pokój 12 m² z łazienką, na parterze, tel. 013-463-33-92.
- ★ Dom murowany na osiedlu Błonie, tel. 013-463-08-75.
- ★ Lokal przy ul. Sadowej, tel. 013-464-44-88.
- ★ Lokal biurowy 19 m² (II piętro), przy ul. Kościuszki 11 (Galeria Arkadia), tel. (0609) 50-52-70.
- ★ Lokale w centrum, tel. (0600) 04-51-29.
- ★ Lokal usługowo-handlowy 48 m², tel. (0600) 90-75-03.
- ★ Lokal (nowy budynek) 90 m² na gabinety, biura itp. przy ul. Cegielnianej 16, tel. (0509) 59-39-05.
- ★ Lokal 50 m² na parterze, w centrum, tel. (0502) 25-49-84.
- ★ Lokal usługowo-handlowy przy ul. Krakowskiej 100, tel. 013-463-13-85.

- ★ Sklep spożywczy (samoobsługowy), dobrze prosperujący, tel. (0607) 10-76-88.

AUTO - MOTO

Sprzedam

- ★ Cinquecento 700 ED (1995), przebieg 105 tys. km, tel. (0601) 64-22-66 lub 013-466-41-41.
- ★ Seat a Inka 1.4 benzyna, pickup, ciężarowy, faktura vat, pierwszy właściciel, stan b. dobry, cena do uzgodnienia, tel. (0606) 97-41-16.
- ★ Fiata CC 704 (1994), tel. (0605) 29-77-02.
- ★ Fiata 126 p (1996), tel. 013-467-51-14.
- ★ Kombajn zbożowy CLASS, tel. 013-467-51-14.
- ★ Skuter CPI SHOW 50 cm³, tel. (0506) 46-12-24.

RÓŻNE

Sprzedam

- ★ Solarium leżące turbo, mało używane, tel. 013-465-24-22.
- ★ Piłkę motorową Husqvarna oraz migomat (1-fazowy), tel. 013-463-81-96 (po 15).
- ★ Stemple budowlane oraz ule wielkopolskie, tel. 013-463-06-84.
- ★ Używany agregat prądowórczy 3 kM, tel. (0501) 58-03-13.
- ★ Sadzonki wierzb energetycznej (bardzo dobra do palenia w piecu), tel. (0691) 52-36-67.
- ★ Szafki kuchenne nowe, tel. 013-463-62-89 lub (0600) 85-28-38.
- ★ Drzwi metalowe ocieplane (3 m x 2,80m), stan bardzo dobry, cena 1.000zł, tel. (0504) 23-26-94.

- ★ Pasiekę: ule z pszczołami oraz zaplecze w dobrym miejscu, tel. (0509) 24-82-27.

- ★ Berneński Pies Pastorski - szczeniaki po rodowodowych i wystawowych rodzicach, tel. (0509) 24-82-27.

★★★★★

- ★ Oddam ziemię z wykopu (150 m²), tel. 013-467-43-85.

PRACA

Zatrudnię

- ★ Firma finansowa poszukuje osób do pracy w charakterze przedstawiciela z terenu Sanoka i okolic, tel. (0608) 28-24-59.
- ★ Mechanika, elektromechanika, tel. (0501) 70-85-20 lub 013-466-60-25.
- ★ Doświadczonych szlifiery do zakładu produkcji drzewnej w Kalnicy, tel. (0600) 42-75-75 (po 18.00).
- ★ Kucharza/kę do restauracji, tel. (0608) 39-87-71.
- ★ Szwaczki oraz krojczego tkanin, wiad. „Regis”, ul. Cegielniana 56 A, tel. 013-463-22-08.
- ★ Spawacza-ślusarza lub osobę do przeszkolenia w zawdzie spawacza, wiad. PW. „Profil”, tel. 013-463-20-09.
- ★ W kwaciarni - osobę ze zdolnościami manualnymi, tel. (0665) 11-97-79.

- ★ Osobę ze znajomością w branży telefonów komórkowych - praca w komisie, tel. (0888) 82-00-02.

- ★ Poszukuję konsultantek AVON-u (także kosmetyki, szkolenia, doatkowa praca), tel. (0698) 68-47-36.

- ★ Serwisanta sprzętu i oprogramowania, wiad. Karen Notebook, tel. (0508) 24-94-81.

Poszukuje pracy

- ★ Zaopekuję się dzieckiem lub starszą osobą, tel. 013-464-93-72 lub (0602) 24-92-48.
- ★ Kierowca - prawo jazdy kat. B, tel. (0694) 62-82-28.
- ★ Zaopekuję się dzieckiem - posiadam doświadczenie, tel. (0698) 68-47-36.
- ★ Chętnie zaopekuję się dzieckiem (posiadam doświadczenie), tel. (0606) 52-27-88.

Korepetycje

- ★ Matematyka, tel. (0600) 04-51-29.
- ★ Angielski, tel. (0601) 25-75-42.
- ★ Geografia, tel. 013-464-44-85.

TRANSPORT

z Wielkiej Brytanii i innych państw europejskich

Auto, plandeka:

dł. 9m, szer. 2,55 m,
wys. 2,40 m, ład. 10,5 t.
tel. 0691 765 660

KÄRCHER

Czyszczenie dywanów,
tapicerki samochodowej
tel. 013-463-76-99, kom. 0788 255 566

Żaluzje, rolety

T. Czerwiński
tel. 013-464-22-25, kom. 0604 575 918

NAGROBKI

• Granit • Lastryko

Piotr Żyłka tel. 013-466-12-57

Firma GLOBALO

poszukuje osoby do pracy w dziale handlowym.

Wymagane jest prawo jazdy kat. B, mobilność, kreatywność, doświadczenie w pracy w handlu. Wiek do 30 lat.

CV + zdjęcie proszę wysłać na adres: praca@globalo.com.pl

tel. (0695) 920 277

Centrum szkolenia kierowców

„WAREX”

Rok założenia 1990

Czas trwania kursu:

6 tygodni

Termin zapłaty:

6 miesięcy

Rozpoczęcie kursu:

w każdy wtorek i środę o godz. 17.00

w Cechu Rzemiosł Różnych Sanok, ul. Sobieskiego 16
tel. 013-463-78-98

www.warex.prawojazdy.com.pl

MATRYMONIALNE

- ★ Wdowiec po pięćdziesiątce poszukuje kobiety do 50 lat, wolnej, najchętniej ze wsi, tel. (0510) 64-16-60.

TOWARZYSKIE

- ★ Wolna bez zobowiązań emerytka 56 lat pozna pana do 65 lat, wolnego, bez nałogów, tel. (0664)68-58-59.

ZGUBY

- ★ Zgubiono legitymację studentką PWSZ w Sanoku na nazwisko Adamczyk Daniel, tel. (0667) 24-94-96.

**MODUŁ FILIGRAN
KOSZTUJE TYLKO
20 ZŁ**

**Drewno opałowe (metry)
buk, grab, dąb, brzoza.
tel. 0604 711 518**

OSUSZANIE

ZALANY DOM, MIESZKANIE?
NIE WIESZ CO ROBIĆ?

ZADZWOŃ A W KILKA DNI BĘDZIE SUCH!

WWW.ISM.END.PL
TEL. (013) 46 430 87
FAX: (013) 46 484 25
KOM. 050 37 809 89

Z.P.U. „Gwajak” s.c.

38-500 Sanok,
ul. II Armii W.P. 31
tel. 013 463 38 17,
fax 013 464 44 97

OFERUJE

- schody, balustrady, antresole
- podłogi
- domki letniskowe, altanki
- drzwi zewnętrzne i wewnętrzne
- meble z drewna litego
- meble ogrodowe

R&R Biuro Nieruchomości

Robert Oleniacz
38-500 SANOK, ul. 1000-lecia 6
tel. (013) 464-02-55 e-mail: oleniacz@rln.pl
kom. (0505) 044 102 www oleniacz.pl

DO SPRZEDANIA

Dwie hale produkcyjne na działce 46a.
Atrakcyjne położenie, dobry dojazd.
Cena do negocjacji...

DRZWI Z DREWNA

zewewnętrzne, wewnętrzne,
lakiery wodne „lazury”
do domów, bloków
na każdy wymiar
pomiar-dowóz-montaż

NADOLANY 80
tel. 013-466-41-61, 0501 160 450
www.nadolany.strefa.pl

OKAZJA!!!

**SPRZEDAŻ PŁYTEK CERAMICZNYCH W GAT. I
CENY OD 14,00 ZŁ**

MULTI Sanok (Dąbrówka)
ul. II Armii WP 40 tel. 013 46 350 44

Hurtownia Materiałów Elektrycznych P.B.

Sanok, ul. Bema 1a, tel./fax (013) 464-00-76, 464-40-76
www.elbud.sanok.pl
e-mail: info@elbud.sanok.pl

NAJWIĘKSZY WYBÓR **NAJNIŻSZE CENY** **HURT-DETAL**
□ kable, przewody □ gniazda i wyłączniki
□ złącza kablowe i licznikowe, □ telefony, domofony i videodomofony
□ ogromówka □ silniki i osprzęt automatyki

PROMOCJE, RABATY
PROJEKTOWANIE, WYKONAWSTWO,
POMIARY W BRANŻY ELEKTRYCZNEJ

Zapraszamy!!! Codziennie: 7⁰⁰-17⁰⁰, Soboty: 7⁰⁰-14⁰⁰

Zapraszamy do współpracy na terenie Giełdy Towarowej w Sanoku

Do wynajęcia tereny utworzone pod działalność:

- skład drzewny
- hurtownie materiałów budowlanych
- inną działalność handlowo-usługową

Zapewniamy pomoc przy zagospodarowaniu

CISAN

PŁYTY MEBLOWE

cięcie płyt na wymiar
oklejanie krawędzi (PCV, ABS, STENDOTRON)
PŁYTA WIÓROWA
BLATY KUCHENNE
SKLEJKA

AKCESORIA MEBLOWE
MECHANIZMY DO DRZWI PRZESUWNYCH

SANOK, ul. II Armii WP 40
TEL. 013-463-29-91
czynne od 8.00 do 16.00
przy zakupie powyżej 1000 zł przewóz gratis do 25 km

ŚWIAT MEBLI

II Armii W.P. 40, tel. 013 464-06-91

STUDIO MEBLI KUCHENNYCH

SPRZĘT AGD
- AMICA
- FAGOR
- ARISTON

SZAFY GARDEROBY ZABUDOWY WNEK

STANLEY
LIBELLA

DUŻY WYBÓR MEBLI SYSTEMOWYCH

BOGATE WZORNICTWO MEBLI TAPICEROWANYCH

Promocje na szafy i zabudowy

WYSOKIE RABATY

Thermo okna P.P.H.U. „FLASH”

OKNA DRZWI z PVC i ALU

PARAPETY odbiór natychmiastowy

ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18
38-500 SANOK

tel. (013) 463-47-19

REKLAMY · OGŁOSZENIA ·

KARO ŻALUZJE ROLETY
ul. Jagiellońska 48
tel. 013-464-19-12
od 9.00 do 16.00 CENY PRODUCENTA

DACHY
konstrukcje,
rekonstrukcje, krycie
tel. 0608 331 426, 0663 337 264

**UKŁADANIE PŁYTEK,
REMONTY ŁAZIENEK, itd.**
tel. 0600 540 197

Redakcja nie odpowiada
za treść reklam i ogłoszeń



ul. Jagiellońska 13a
(Hotel „Pod Trzema Różami”)

Moda młodzieżowa

HOT OIL

NOWA KOLEKCJA

wiosna/lato 2007

Duży wybór zabawek

ZAPRASZAMY

Mieszkańceniowe marzenia się spełniają



Marzysz o własnym domu, mieszkaniu, spokojnej oazie dla Ciebie i Twojej rodziny? A może poszukujesz sposobu na zdobycie funduszy na zakup, remont czy modernizację domu lub mieszkania? Ze SKOK im. F. Stefczyka jest to możliwe. Wystarczy odwiedzić placówkę SKOK Stefczyka w dniach 24-31.03, kiedy organizowany jest Tydzień Otwartych Drzwi, podczas którego każdy będzie mógł zasięgnąć bezpłatnej porady związanej z kredytem mieszkaniowym z dopłatami skarbu państwa. Pracownicy SKOK-u Stefczyka oferują pomoc w wyborze i uzyskaniu optymalnej oferty kredytowej. Pomogą odnaleźć kredyt, jakiego szuka Klient. By przybliżyć nieco więcej temat o samym Tygodniu Otwartych Drzwi oraz o ofercie kredytów mieszkaniowych SKOK Stefczyka, porozmawiamy z Kierownikiem Regionalnym Kasy – Piotrem Banią.

Czy mógłby pan pokrótce przedstawić mieszkaniową ofertę Kasy?

Piotr Bania – W naszej ofercie jest dokładnie to, czego oczekują nasi Klienci, którzy planują zakup, remont czy modernizację swojego domu lub mieszkania. Posiadamy dogodnie pożyczki z wydłużonymi okresami spłat i atrakcyjnym oprocentowaniem. Szczególną uwagę zwracam na Kredyt Mieszkaniowy „Twój Dom”, który udzielany jest na 25 lat. Jego oprocentowanie jest korzystne i kredytujemy nawet 100% wartości nieruchomości.

A co wyróżnia Waszą propozycję od tego, co oferują inne instytucje finansowe?

Od 20 lutego w ofercie SKOK Stefczyka dostępny jest Kredyt Mieszkaniowy Preferencyjny z dopłatą skarbu państwa do odsetek – w ramach rządowego programu „Rodzi-

na na swoim”, realizowany wspólnie z Bankiem Gospodarstwa Krajowego. Niewątpliwie umożliwi on zakup mieszkania lub domu osobom, które do teraz nie mogły sobie na to pozwolić, bowiem przez 8 lat skarb państwa będzie dopłacał do spłacanych przez kredytobiorców odsetek.

Proszę nam zdradzić nieco więcej o tym kredycie.

Kasa, wprowadzając do oferty niskoprocentowany Kredyt Mieszkaniowy Preferencyjny do 25 lat, realizuje tym samym swoją misję społeczną, pomagając tym, którzy najbardziej tego potrzebują. O kredyt taki mogą ubiegać się małżeństwa oraz osoby samotnie wychowujące dzieci. Celem zakupu nie musi być nowy dom czy mieszkanie, mogą to być także lokale z rynku wtórnego, a więc po niższej cenie. Wszelkie dodatkowe informacje na ten temat dostępne są w naszych oddziałach.

Czy w ofercie znajdzie się coś dla osób, chcących spłacić zaległe zobowiązania?

Dla takich osób przygotowaliśmy specjalnie Pożyczkę Hipoteczną z opcją konsolidacji. Pożyczka charakteryzuje się dogodnym okresem spłaty wynoszącym do 10 lat i niską kwotą minimalną – 10 tys. zł, dzięki czemu dostępna jest także dla osób o niskich dochodach. Dodatkowo, przy kwotach powyżej 20 tys. zł pożyczka umożliwi konsolidację zobowiązań, czyli spłatę już zaciągniętych kredytów z nowej pożyczki. Oznacza to co miesiąc jedną niższą ratę zamiast kilku. Po szczegóły dotyczące naszej oferty kredytów mieszkaniowych i nie tylko zapraszam do oddziału:

**Sanok, ul. 3 Maja 16,
tel. 013-464-26-90**

TEKST SPONSOROWANY

MISTRZOWSKI KREDYT

ŻAGIEL
USŁUGI FINANSOWE

Twoja GOTÓWKA

Teraz MISTRZOWSKA promocja!
Odbierz swój ZEGAREK i wygraj SEATA Ibiza.
Regulamin na www.zagiel.com.pl

WIELKIE OTWARCIE
Nowego KREDYT PUNKTU w dniach 28.03.-03.04.2007 r.

Sanok, ul. Krakowska 2,
tel. 013/ 46 497 49

0 801 88 55 44
koszt 0,35 zł za połączenie

KM SERWIS
Konrad Milczanowski
Oferujemy:
• elektromechanika
• mechanika
• części samochodowe
Płyn do chłodnic luzem 4,50 zł/litr
Sanok, ul. Korczaka 10
tel. 013-466-60-25 kom. 0501 708 520

**OGRODZENIA
BRAMY
BALUSTRADY**

Produkcja
siatek ogrodzeniowej

P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
tel. 013-463-20-09

**Hurtownia odzieży używanej
z Wielkiej Brytanii**
Przemysław, ul. Mierosławskiego
(teren starej Polnej).

Oferujemy szeroką gamę towaru niesortowanego z najbogatszych dzielnic Londynu i Manchesteru.

Zapraszamy tel. 0663 686 663
do współpracy! 0667 322 277



Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Jana Grodka w Sanoku

Studia STACJONARNE i NIESTACJONARNE w roku ak. 2007/2008

www.pwsz.wsanok.pl

Uczelnia oferuje:

- kierunek: **FILOLOGIA**
specjalności: **FILOLOGIA ROSYJSKA, FILOLOGIA SŁOWACKA, FILOLOGIA UKRAIŃSKA**
Trzyletnie studia licencjackie stacjonarne.
Wszystkie specjalności z rozszerzonym językiem angielskim.
Kryterium kwalifikacji stanowi konkurs świadectw z uwzględnieniem ocen z przedmiotów: język polski oraz język obcy.
- kierunek: **FILOLOGIA POLSKA**
specjalności: **KOMUNIKACJA MEDIALNA, NAUCZYCIELSKA**
Trzyletnie studia licencjackie stacjonarne i niestacjonarne.

Kryterium kwalifikacji stanowi konkurs świadectw z uwzględnieniem ocen z przedmiotów: język polski oraz język obcy.

- kierunek: **EDUKACJA ARTYSTYCZNA W ZAKRESIE SZTUKI MUZYCZNEJ**
Trzyletnie studia licencjackie stacjonarne
Podstawę przyjęcia stanowi sprawdzian uzdolnień praktycznych (warunki głosowe, ruchowe, słuchowe oraz gra na instrumencie).
- kierunek: **EDUKACJA ARTYSTYCZNA W ZAKRESIE SZTUK PLASTYCZNYCH**
Trzyletnie studia licencjackie stacjonarne.
Podstawę przyjęcia stanowi sprawdzian uzdolnień praktycznych (rysunek, malarstwo lub rzeźba).

- kierunek: **KULTUROZNAWSTWO**
specjalności: **KULTURA KRAJÓW KARPACKICH, KULTURA REGIONU TURYSTYCZNEGO**
Trzyletnie studia licencjackie stacjonarne i niestacjonarne.
Kryterium kwalifikacji stanowi konkurs świadectw z uwzględnieniem ocen z przedmiotów: historia lub geografia oraz język obcy.

- kierunek: **MECHANIKA I BUDOWA MASZYN**
Trzy i półletnie studia inżynierskie stacjonarne i niestacjonarne.
Kryterium kwalifikacji stanowi konkurs świadectw z uwzględnieniem ocen z przedmiotów: matematyka lub fizyka oraz język obcy.
Na studiach niestacjonarnych kształcenie odbywać się będzie w ramach specjalności: **informatyka stosowana w technice.**

- kierunek: **PIELĘGNIARSTWO**
Trzyletnie studia licencjackie stacjonarne i dwuletnie studia niestacjonarne pomostowe przeznaczone dla dyplomowanych pielęgniarek.
Kryterium kwalifikacji na studia stacjonarne stanowi konkurs świadectw z uwzględnieniem ocen z przedmiotów: biologia lub chemia
Kryterium kwalifikacji na studia niestacjonarne stanowi: rozmowa kwalifikacyjna obejmująca wiedzę z zakresu podstaw pielęgniarstwa.

- kierunek: **ROLNICTWO**
Czteroletnie studia inżynierskie stacjonarne i niestacjonarne.
Kryterium kwalifikacji stanowi konkurs świadectw z uwzględnieniem ocen z przedmiotów: biologia, geografia lub chemia (do wyboru dwa przedmioty).

Uczelnia czyni starania o otwarcie kierunku: LEŚNICTWO !!!

Wykształcenie zawodowe zdobyte PWSZ w Sanoku ułatwia znalezienie pracy w instytucjach administracji rządowej i samorządowej, a także w przedsiębiorstwach przemysłowych oraz informatycznych, gospodarstwach rolnych, placówkach oświaty (szczególnie tych współpracujących z Rosją, Słowacją i Ukrainą), instytucjach kulturalnych, biurach podróży czy firmach operujących swą działalność na kontaktach międzynarodowych, mediach lokalnych i krajowych.
Absolwenci PWSZ mają możliwość kontynuowania nauki na studiach uzupełniających w uczelniach patronackich (Uniwersytet Jagielloński, Uniwersytet Rzeszowski, Politechnika Rzeszowska), a także w Uniwersytecie Śląskim, Akademii Świętokrzyskiej w Kielcach, Akademii Muzycznej w Bydgoszczy oraz Uniwersytecie Marii Curie - Skłodowskiej w Lublinie.

Uwaga Kandydaci!!!

Terminy składania podań przez kandydatów: I termin: do 13 lipca 2007 r., II termin: do 11 września 2007 r.

Terminy rekrutacji: I termin: 16-17 lipca 2007 r., II termin: 13-14 września 2007r.

W przypadku niewypełnienia limitu miejsc przewiduje się ustalenie III – wrześniowego terminu rekrutacji.

Szczegółowych informacji udziela: DZIAŁ TOKU STUDIÓW

38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 21, budynek A
SEKRETARIAT STUDIÓW STACJONARNYCH, p. 108, tel. 013-465-59-54
SEKRETARIAT STUDIÓW NIESTACJONARNYCH, p. 107, tel. 013-46-55-967
Więcej informacji na: www.pwsz.wsanok.pl

PRZETARGI • OGŁOSZENIA •

Zarząd Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Sanoku, ul. Sienkiewicza 1

ogłasza

przetarg nieograniczony ofertowy na wykonanie remontu chodników na osiedlach SSM, wyszczególnionych w załączniku do regulaminu przetargu.

1. Regulamin przetargu, określający warunki szczegółowe, można uzyskać w sekretariacie SSM Sanok, ul. Sienkiewicza 1 od dnia 26.03.2007 r. w cenie 25,00 zł - płatne w kasie SSM.

2. Ofertę sporządzoną zgodnie z regulaminem przetargu w zamkniętej kopercie oznaczonej: „Remont chodników” należy składać w sekretariacie SSM ul. Sienkiewicza 1 do dnia 11.04.2007 r. do godz. 9.

3. Wadium, którego wysokość określają warunki szczegółowe regulaminu przetargu należy wpłacić przelewem na konto SSM w PKO BP o/SANOK 34 1020 2980 0000 2702 0001 4332 lub w kasie SSM do dnia 11.04.2007 r. do godz. 9.

4. **Postępowanie przetargowe odbędzie się w dniu 11.04.2007 r. o godz. 11** w Zakładzie Gospodarki Zasobami Mieszkaniowymi SSM Sanok, ul. Traugutta 9.

5. Ogłaszający przetarg zastrzega sobie prawo do swobodnego wyboru ofert i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

DYŻURY W RADZIE POWIATU SANOCKIEGO

23 marca (piątek)
dyżur pełni
wiceprzewodniczącą
Marian Kawa
w godz. 12-14
pok. 40 (III piętro)

DYŻURY W RADZIE MIASTA

26 marca (poniedziałek)
dyżur pełni
wiceprzewodniczącą
Antoni Wojewoda
w godz. 16.30-18.

29 marca (czwartek) pokój nr 33
dyżur pełni radny
Wojciech Pruchnicki
w godz. 17-18

PKO Bank Polski wprowadził do oferty dla małych i średnich przedsiębiorstw SUPER PAKIET.

W ramach SUPER PAKIETU Bank oferuje:

- **rachunek bieżący typu PARTNER** – opłata za prowadzenie rachunku 25 zł miesięcznie,
- **limit dopuszczalnego salda debetowego** – nawet do 10 000 zł,
- **kartę debetową typu PARTNER** – bez opłat – za wydanie pierwszej karty za pierwszy 12-miesięczny okres ważności,

abonament miesięczny za korzystanie z usług bankowości elektronicznej PKO Inteligo – bez opłat przez okres pierwszych 12 miesięcy, **oraz dodatkowo**

- **rachunki SUPERKONTO** – trzy rachunki dla właścicieli/współwłaścicieli rachunku typu PARTNER – bez opłat za ich prowadzenie przez okres 6 miesięcy.

Zalety oferty to przede wszystkim znaczne ułatwienie dostępu do salda debetowego (bez konieczności wcześniejszego posiadania rachunku bieżącego typu PARTNER) oraz bezpłatne korzystanie z karty płatniczej, z internetowego i telefonicznego dostępu do rachunku w ramach bankowości elektronicznej PKO Inteligo i trzech rachunków SUPERKONTO, przy zachowaniu opłaty za rachunek typu Partner na dotychczasowym poziomie.

Klient korzystający z **SUPER PAKIETU** zyskuje także dostęp do innych produktów i usług oferowanych przez PKO BP, w szczególności do:

- kart kredytowych PKO Euro Biznes – pierwszych w Polsce zaoferowanych przez PKO BP dla segmentu MSP,
- kredytów obrotowych,
- kredytu inwestycyjnego HIPOTEKA PARTNER,
- Szybkiego Limitu Kredytowego dla firm – umożliwiającego korzystanie z trzech produktów w ramach jednej umowy: kredytu w rachunku bieżącym typu Partner, kredytu transzowanego oraz karty kredytowej PKO Euro Biznes.

Oprocentowanie Twojego kredytu na działalność gospodarczą przekracza 9% w stosunku rocznym?

U nas to się nie zdarza!

Zapraszamy do Oddziału 1 w Sanoku, przy ul. Kościuszki 25.

Kontakt telefoniczny: 013-469-02-71, 013-469-02-74, 013-469-02-08

Kontakt mailowy: Grazyna.Dziuban@pkobp.pl, Teresa.Bernatowicz@pkobp.pl, Piotr.Kobialka@pkobp.pl.



PKO BANK POLSKI

Blisko Ciebie

TEKST SPONSOROWANY

Wypis

z wyroku Sądu Rejonowego w Sanoku z dnia 13 grudnia 2006 r. sygn. akt VIK. 623/06 i Sądu Okręgowego w Krośnie z dnia 21 lutego 2007 r. sygn. akt II ka. 49/07

Artur Czech oskarżony o to, że w dniu 18 sierpnia 2006 r. w Sanoku, woj. Podkarpackiego pomimo sądowego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych kierował w ruchu lądowym samochodem m-ki Fiat 126p nr rej. RSA G 136 znajdując się w stanie nietrzeźwości tj. o przestępstwo z art. 178a § 1 k.k. w zw. z art. 244 k.k. i w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Został skazany na karę 8-miu miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3-ich lat próby, karę grzywny w wymiarze 30 (trzydzieści) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę po 10 złotych, orzeczono środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 10-ciu lat i świadczenie pieniężne w kwocie 300 zł.

Wypis

z wyroku Sądu Rejonowego w Sanoku z dnia 22.02.2007 r. sygn. akt VI K 723/06

Ludwik Zdziarski oskarżony o to, że w dniu 26 września 2006 r. na odcinku m. Srogów Dolny- Trepcza woj. podkarpackiego kierował ciągnikiem rolniczym marki „Ursus” nr rej. RSA T 017, znajdując się w stanie nietrzeźwości, tj. o przestępstwo z art. 178 § 1 kk

Został skazany na karę 4 miesięcy pozbawienia wolności, świadczenie pieniężne w kwocie 300 zł, orzeczono środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 8 lat, zasądzono koszty sądowe i opłatę.

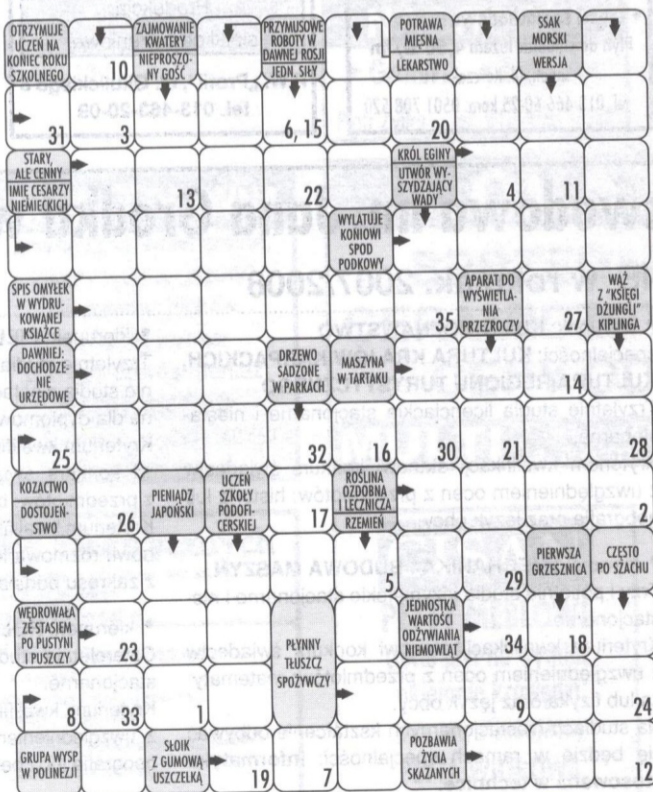
KRZYŻÓWKA NR 12

Rozwiązania (wystarczy hasło) należy nadsyłać na pocztówkach w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru. Na autorów prawidłowych rozwiązań czekają nagrody (do odebrania w ciągu 10 dni): I – **Nagroda rzeczowa – o wartości 30 zł ufundowana przez ALCHEMIK – ul. Lipińskiego 52A**; II – **20 zł (gotówka)**, III – **wypożyczenie 3 kaset wideo** (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest **wypożyczalnia kaset i płyt DVD Video „APIS” – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”), ul. Kochanowskiego 23**. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji zaświadczenia o wygranej.

SPONSOREM NAGRODY JEST

„Alchemik”

Chemia gospodarcza
Sanok, ul. Lipińskiego 52A



Rozwiązanie krzyżówki nr 10:

SZYMON MAJEWSKI

1. Wiesława Ekert, ul. Krakowska,
2. Karolina Wiatrak, ul. Sadowa,
3. Damian Szałajko, ul. Kochanowskiego.

Burmistrz Miasta Sanoka

zaprasza Państwa, właścicieli kwater z terenu miasta Sanoka, do zgłaszania swoich ofert usług noclegowych w budynkach i mieszkaniach prywatnych. Wzrasta zainteresowanie tą popularną w Europie usługą świadczoną za niezbyt wygórowaną cenę, wśród turystów krajowych i zagranicznych odwiedzających nasze miasto. Wszystkich zainteresowanych proszę o przekazywanie informacji dotyczących lokalizacji i standardu posiadanych wolnych miejsc noclegowych do:

Centrum Informacji Turystycznej
Rynek 14, 38-500 Sanok, tel. 013-464-45-33,
e-mail: citsanok@um.sanok.pl

Burmistrz Miasta Sanoka

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta zostanie wywieszony wykaz nieruchomości nr 384/6, położonej w Sanoku przy ul. Młynarskiej obręb Wójtówstwo przeznaczony do oddania w użytkowanie wieczyste, w drodze bezprzetargowej.

Termin wywieszenia wykazu: od 26.03.2007 r. do 16.04.2007 r.

Drodzy Czytelnicy!

Przypominamy, że **Biuro Reklam i Ogłoszeń „TS”** czynne jest od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 – 16.00 (wyjątkowo w poniedziałki do godz. 16.30) tel. 013-464-02-21

ZARZĄD POWIATU W SANOKU

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w budynku Starostwa Powiatowego w Sanoku, przy ul. Kościuszki 36 został wywieszony wykaz nieruchomości Powiatu Sanockiego, przeznaczonych do oddania w najem w drodze bezprzetargowej. Wykaz obejmuje pomieszczenie garażowe nr 9, znajdujące się w budynku garażowym położonym w Sanoku obręb Olchowce.

Wykaz wywiesza się do publicznego wglądu na okres 3 tygodni tj. od 15 marca 2007 r. do 4 kwietnia 2007 r.

Wójt Gminy Sanok

informuje

o wywieszeniu w siedzibie Urzędu Gminy Sanok, w Sanoku ul. Kościuszki 23, wykazu nieruchomości stanowiącej własność Gminy Sanok, położonej w Trepczy, oznaczonej działkami nr 566/5 o pow. 10,6297 ha i nr 1222 o pow. 6,6809 ha, zabudowanej budynkami, budowlami i urządzeniami służącymi do ujęcia wody i oczyszczania ścieków oraz trzema domkami letniskowymi, magazynem i świetlicą, przeznaczonych do oddania w użytkowanie wieczyste na rzecz jej użytkownika – Sanockiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej Sp z o.o. w Sanoku. Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Sanok, pokój Nr 509, tel. 0134656586 oraz na www.gminasanok.pl.

Medal z lekkim niedosytem

Rozegrane na warszawskich „Stegnach” Wielobojowe Mistrzostwa Polski definitywnie zakończyły łyżwiarski sezon. Z naszych zawodników najlepiej wypadł Witold Mazur, zdobywając brązowy medal.

Najlepszy sanocki panczenista stoczył zaciętą walkę o 2. miejsce ze Sławomirem Chmurą z MKS MOS Pruszków-Malinówek. O ile podczas Mistrzostw Polski na Dystansach Mazur wygrał 5000 metrów, a Chmura 10000, to tym razem było odwrotnie. Sanoczanin zajął też 3. miejsce na 1500 m, a mistrzostwa rozpoczęła 13. pozycją na 1500 m.

– Sukces, ale z lekkim niedosytem. Startowałem z gorączką, więc biorąc pod uwagę okoliczności, miejsce na podium cieszy. Z drugiej szansy na tytuł była jak nigdy dotąd. Gdybym pięćsetkę pojechał o pół sekundy szybciej, walka o złoto byłaby jak najbardziej realna. Niestety, na pierwszym wirażu popełniłem drobny



Witold Mazur wciąż w wysokiej formie. Po raz kolejny sięgnął po medal Mistrzostw Polski w Wieloboju, choć niewiele brakowało do srebra, a nawet złota.

błąd, nieco gubiąc rytm jazdy. W najbliższych miesiącach planuję kilka startów wrotkarskich, oczywiście w barwach grupy Ambra. A

kolejny sezon łyżwiarski? Chciałbym jeszcze rok pojeździć, ale dużo zależy od tego, czy znajdę jakiś klub. Nie wykluczam, że będzie to sanocki Górnik, są pewne rozmowy – powiedział Mazur.

Oczywiście panczeniszczy Górnika też startowali w Warszawie. Tuż za podium uplasował się Robert Kustra (18. na 500, 6. na 1500, 4. na 5000 i 10000 m), 9. był Piotr Bluj (17., 11., 7. i 7), a wśród zawodników sklasyfikowanych ex aequo na 11. pozycji, którzy nie rywalizowali na najdłuższym dystansie, znaleźli się Maciej Biega (m.in. 4. na 500 m) i Mateusz Janas. Złoty medal zdobył Konrad Niedźwiedzki z AZS-AWF Zakopane. Rywalizacja kobiet przebiegała zgodnie z wieloletnią już tradycją. Zdecydowane zwycięstwo odniosła była panczenistka Górnika, Katarzyna Wójcicka, z dużą przewagą wygrywając wszystkie dystanse. (bart)

Złoto Maćka, brązy Jagody

Młodzi pływacy MKS Sanok zaliczyli kolejne starty. Zawody ligowe przyniosły im jeden złoty medal, natomiast z Mistrzostw Okręgu przywieźli 8 krążków innych kolorów.

Drugi rzut ligi okręgowej 11- i 12-latków rozegrano w Stalowej Woli. Najlepszym komentatorem do startu podopiecznych Czestawa Babiara może być powiedzenie „raz, a dobrze”. Medal był tylko jeden, za to złoty, wywalczony przez Macieja Szybiaka na dystansie 200 metrów stylem dowolnym. Dalsze pozycje, ale z rekordami życiowymi, zajmowali: Maja Bielecka, Eliza Bluj, Michał Jezior, Joanna Mól, Julia Rachwał i Monika Pająk.

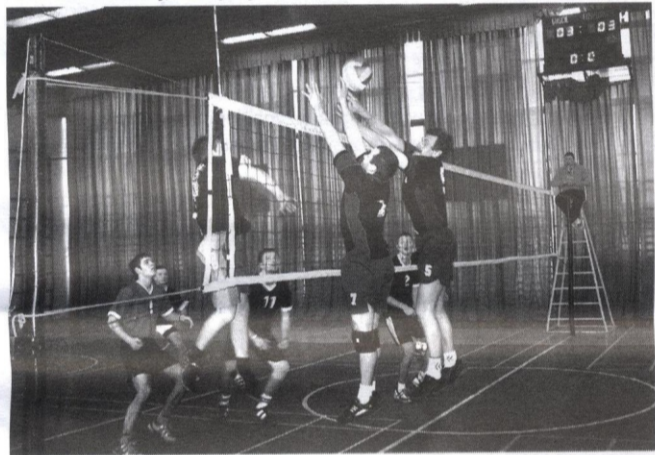
Podczas Mistrzostw Okręgu 10- i 11-latków w Cmolasie aż połowę medali dla MKS zdobyła Jagoda Sobkiewicz (rocznik '97). Były to cztery brązy, wywalczone

na 50, 100 i 200 m dowolnym oraz 50 m klasycznym. Po jednym krążku wypływali jej rówieśnicy Mikołaj Wroński (2. na 100 m dowolnym) i Bartek Kątski (3. na 50 m grzbietowym). Dwa razy na podium stawała rok starsza Sylwia Lechoszest, bardzo dobrze pływająca stylem dowolnym (2. na 100 m i 3. na 200 m). Startowali także: Michał Jezior, Monika Pająk, Bartek Mazur, Oliwia Popiel, Kasia Rudy, Adrian Dorosz, Tomasz Hulewicz i Bartek Mitadis.

– Dla większości był to debiut na poważnych zawodach. Wypadł całkiem niezłe, bo wszyscy pobili swoje rekordy – powiedział trener Babiara. (bart)

Ćwierćfinały zgodnie z planem

Pod dyktando faworytów toczyły się ćwierćfinały Sanockiej Ligi Siatkówki. Do broniącego tytułu Mansardu, któremu automatyczny awans do półfinału zapewniło 1. miejsce po fazie zasadniczej, dołączyli: Coolersi, Belfer Team i TSV.



Belferski blok w osobach Adama Dmitrzaka (z lewej) i Roberta Cwikły był momentami nie do sforsowania dla „mechaników”.

Teoretycznie za niespodziankę uznać można wygraną TSV ze Stomilem, który miał wyższe miejsce w tabeli. Teoretycznie, bo po zakończeniu rozgrywek podkarpackich podopieczni Wiesława Semeniuka grają już mocniejszym składem, poważnie myśląc o przerwaniu hegemonii Mansardu. Pokaz siły dali w pierwszym meczu z „Gumą”, gromiąc rywali aż 25-11. Po zwycięstwie w pierwszej partii spotkania rewanżowego awans TSV stał się faktem. Wówczas Stomil wykorzystał rozprężenie młodzieży i wygrywając 2:1 godnie zakończył sezon.

Mimo podwójnych zwycięstw nad drużynami Mechanika nie zachwycili Coolersi i Belfer Team. Zespoły te zmierzą się w półfinale, więc jeden z nich grać będzie o najwyższą stawkę. Trafi na TSV lub Mansard, który już szykuje formę na piąty z rzędu triumf. Podczas TKKF-owskiego turnieju w Rzeszowie drużyna firmy państwa Pietryków wygrała mecze z Niskiem (2:0) i Przemyśłem (2:1), kwalifikując się do zmagania finałowego, które odbędą się w najbliższą niedzielę. (blaz)

TSV – STOMIL 2:0 (18, 11) i 1:2 (-20, 20, 12)
COOLERSI – MECHANIK I 2:0 (21, 18) i 2:1 (13, -19, 10)
BELFER TEAM – MECHANIK II 2:1 (17, -25, 8) i 2:0 (19, 22)
Pierwszy półfinał ligi sanockiej Mansard grał wczoraj z TSV (już po oddaniu numeru do druku). Spotkanie Coolersów z Belfer Teamem jutro w ZS3 (godz. 13).

Kingsi umocnili lidera

Tylko trzy mecze rozegrano w Sanockiej Halowej Lidze Piłki Nożnej. W spotkaniu na szczycie Kings Horn pokonał RTV AGD Media.

Dla medialnych pojedynk miał podwójne znaczenie – nie tylko mogli dogonić lidera w liczbie punktów, ale i zrehabilitować się za klęskę 1-11 z pierwszej rundy. Drugi mecz był zdecydowanie bardziej wyrównany i widowiskowy – szybkie tempo, mnóstwo strzałów, dobra postawa bramkarzy. Do przerwy utrzymywał się remis, potem lekką przewagę uzyskali Kingsi, ostatecznie wygrywając 5-3.

Identyfikacyjny wynik przyniosło starcie Magistratu z Geo-Eko. Punkty zgarnęli... urzędnicy, co jest niespodzianką nawet przy słabszej postawie obrońcy tytułu. Wprawdzie do przerwy prowadził,

ale grając w zaledwie 5-osobowym składzie i bez etatowego bramkarza nie da się utrzymać korzystnego wyniku. Tym samym Geo-Eko już definitywnie straciło nadzieję na powtórzenie ubiegłorocznego sukcesu.

Szansę awansu do pierwszej czwórki utrzymał za to Stodki Domek, pokonując Policję 11-7. Pierwsze skrzypce grał Jacek Zięba, strzelec aż 5 goli. Na trzy mecze przed końcem fazy zasadniczej „stodcy” tracą 5 punktów do zajmujących 4. miejsce Harnasi. Można odrobić, choć biorąc pod uwagę formę drużyny z Błoni, szansa jest raczej tylko teoretyczna.

MAGISTRAT – GEO-EKO 5-3 (1-2): Wacławski i Mazur po 2, Rychlicki – Tabor 2, Błażowski. **SŁODKI DOMEK – POLICJA 11-7 (6-3):** Zięba 5, Stachyra 2, Wójciak, Dydek, Małek, Bednarczyk – Haduch 3, Niemiec 2, Walankiewicz i Bogaczewicz. **KINGS HORN – RTV AGD MEDIA 5-3 (2-2):** Piotrowski 2, J. Sieradzki, Dobosz i Koczera – Szuba, Świder, Piotrowski.

Tabela: 1. Kings Horn (43, 131-61), 2. RTV AGD Media (37, 118-87), 3. Football Club (35, 108-66), 4. Harnaś Błonie (34, 103-74).

Klasyfikacja strzelców: 1. Wojtowicz (Policja) – 46 goli, 2. Piotrowski (RTV AGD Media) – 39, 3. Spaliński (No Logo) – 37.

Dzisiejsze mecze: Magistrat – Football Club (godz. 17), Trans Gaz – Geo-Eko (17.45), Kings Horn – Harnaś Błonie (18.35), Policja – No Logo (19.20), WIR – Stodki Domek (20.10). (bart)

Gorsi tylko od Słowaków

Hokeiści MKH PBS (roczniki '90 i młodszy) w miniony weekend wzięli udział w turnieju „O Puchar Dyrektora MOSiR Sanok”. W czterozespołowej stawce podopieczni Arkadiusza Burnata uplasowali się na drugiej pozycji.

W imprezie, oprócz gospodarzy, wzięły udział drużyny z Janowa, Warszawy i Michalovec (Słowacja). W spotkaniach eliminacyjnych sanoczanin pokonali swoich rówieśników ze stolicy, zaś Słowacy okazali się lepsi od Naprzodu Janów. W finale imprezy sanoczanin zmierzył się więc z Michalovcami i przegrali, aż... 13:1. W meczu o trzecie miejsce górą byli janowianie. Turniej został zorganizowany w ramach programu „Inicjatywy Wspólnotowej INTERREG III A Polska – Re-

publika Słowacka” pod nazwą „Sport nie zna Granic”.

– Ze sportowego punktu widzenia turniej można uznać za udany. Cieszymy się, że jeszcze po zakończeniu sezonu mogliśmy rozegrać dwa spotkania. Dopóki będzie możliwość, będziemy trenować na lodzie. Później zaś zawodnicy dostaną cztery tygodnie wolnego i w zależności od tego, kiedy lód ponownie zostanie zamrożony, wkroczy w kolejną fazę przygotowań – mówi Arkadiusz Burnat, trener MKH PBS. (bw)

Komplet Kopczyka

Po kilku miesiącach przerwy przypomnieli się szachiści Komunalnych.

W Sanockim Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej rozegrano turniej, w którym uczestniczyło 10 zawodników. Zdecydowanie najlepszy okazał się Daniel Kopczyk (na zdjęciu), wygrywając z kompletem 9 punktów. Kolejne miejsca zajęli Marian Gołkowski (7,5) i Piotr Biodrowicz (7). Następnym turniejem naszych szachistów będzie tradycyjny „Puchar Burmistrza”, organizowany na Dni Sanoka. (b)



Na zdjęciu od lewej: Mikołaj Wroński, Bartek Kątski, Jagoda Sobkiewicz i Sylwia Lechoszest.

Młodsze dużo lepiej

Siatkarki Sanoczanki zakończyły sezon w ligach podkarpackich. Zdecydowanie lepiej wypadły młodsze drużyny, zajmując wysokie lokaty w swoich grupach.

Słowa pochwały należą się zwłaszcza młodzieżce, które wywalczyły 3. lokatę, wygrywając 16 z 20 spotkań. Awans do rozgrywek ćwierćfinałowych Mistrzostw Polski był dosłownie o krok, zabrakło zaledwie jednego wygranego seta... Dobrze prezentowały się także kadetki, które ligę zakończyły na 5. pozycji w stawce 17 drużyn. W drużynach tych grywały: Patrycja Czapała, Barbara Jezior, Jolanta Florczak, Monika Radwańska, Aleksandra Drabik, Dorota Florowska, Renata Bryndza, Edyta Florczak, Katarzyna Adamska, Anna Jacimowska, Monika Adamska i Sandra Brodzicka. – Start należy uznać za udany, widać, że mamy utalentowaną młodzież – powiedział trener Ryszard Karczkowski.

Niestety, znacznie gorzej wiodło się Sanoczance w ligach junierek i senierek, gdzie zajmo-

wała przedostatnie miejsca. Przykre jest to zwłaszcza w przypadku senierek, które przed rokiem były najlepsze w III lidze. Cóż, odejście Agnieszki Latoś i Karoliny Rojek okazało się poważniejszym osłabieniem, niż można było przypuszczać. – Start tych drużyn miał na celu przede wszystkim umożliwienie gry zawodniczkom, które pozostały w Sanoku po zakończeniu szkół średnich. Skład uzupełniały młodsze siatkarki, z małym stażem. Drużyny w takim kształcie nie były w stanie sprostać wymogom gry na dobrym poziomie – mówi trener Karczkowski. Trzon drużyny junierek stanowiły Barbara Bryndza, Paulina Drwięga i Karolina Felczak, w seniorskich grywała także Ewelina Dymińska.

W kwietniu Sanoczanka będzie gospodarzem II Memoriału Leszka Pogorzela. (blaz)

Sport szkolny

Kolejne zmagania

Rozpoczęły się siatkarskie rozgrywki Gimnazjady oraz liga miejska unihokeja szkół podstawowych.

W powiatowych zawodach gimnazjalnej siatkówki zwycięstwa odniosły drużyny dziewcząt z G4 oraz chłopców z G3. W meczach finałowych podopieczne Ryszarda Karczkowskiego wygrały 2:0 z G1, a zawodnicy prowadzeni przez Adama Dmitrzaka pokonali 2:0 rówieśników z Długiego. Obydwie nasze ekipy wywalczyły awans do zmagania rejonowych.

Pierwszy turniej unihokeja rozegrano w SP6. Z kompletem punktów zwyciężyła SP2, wyprzedzając SP4 i SP1. Najskuteczniejszymi zawodnikami byli Kamil Olearczyk z „czwórki” oraz Maciej Bielec z „dwójki” (po 11 bramek). – Wiele wskazuje na to, że walka o pierwsze miejsce w lidze. Ale musimy pamiętać, że liga rządzi się swoimi prawami i nieraz faworyt przegrywał – powiedział Dariusz Fineczko, organizator rozgrywek i opiekun drużyny SP1. (b)

Wygramy! Wygramy! Wygramy!



Stal niemal w komplecie. Stoją od lewej: Jerzy Pietrzakiewicz (kierownik), Józef Konieczny (prezes), Robert Ząbkiewicz, Piotr Badowicz, Daniel Niemczyk, Marek Węgrzyn, Piotr Łuczka, Tomasz Sawicki, Mateusz Samborski, Marcin Borowczyk, Ireneusz Gryboś, Łukasz Tchórz, Dawid Chudziak, Mateusz Jaracz, Kamil Kruszyński, Ryszard Pytlowany (asystent trenera) i Paweł Kosiba. Poniżej: Piotr Chyra, Tomasz Jęczkowski, Paweł Szpiech, Sebastian Pawiak, Dariusz Lorenc, Marcin Chudziński, Maciej Kuzicki, Rafał Nikody, Bartłomiej Łukacz i Marek Biega (trener).

Pomożecie?

Pewnie, że wolałbym, abyśmy walczyli w czubie tabeli o awans niż, występując w roli czerwonej latarni, bronili się przed spadkiem. Chociaż, czy ja wiem? Kiedy wspomnę nie tak dawno zakończone boje hokeistów o pozostanie w ekstraklasie, wcale nie jestem pewien co jest lepsze. Myślę, że jeśli jest ambicja, determinacja i walka, to nawet miejsce w ogonie tabeli nie przeszkadza, aby się emocjonować.

Piłkarze Stali już nieraz pokazali, że potrafią dać z siebie wszystko. Jeszcze do dziś mam przed oczyma ich wspaniałe pojedynki z mistrzem Polski – warszawską Legią (która od przegranej w Sanoku nie może się pozbierać), czy Arką Gdynia. Chłopcy nie tylko że nie przestraszyli się I-ligowców, ale walczyli o zwycięstwo, mówiąc wprost, że zawsze z tą myślą wychodzą na boisko.

Jestem przekonany, że tak będzie już od pierwszego meczu wiosennej rundy rozgrywek z rezerwami Wisły Kraków. I nic to, że grają za marne pieniądze, że nie udało się wzmocnić drużyny tak, jak by się tego chciało.

Pewnie, że nie będzie łatwo. Niewielu mamy rywali, którym nogi będą drżeć na myśl, że grają z sanocką Stalą, która za chwilę może ich zniszczyć. Ale może to i lepiej. Występując w roli faworyta też nie zawsze gra się dobrze.



Panowie, gramy! Ale przestrzegam: żadnych pieniędzy, prezentów, żadnych kolacyjek i toastów. To już było. Zmiany w podkarpackiej piłce zaczniemy właśnie od tego.

Przychodzi rozluźnienie i przekonanie, że z takim patałachem, który zamyka tabelę, to i na stojąco się wygra. A po chwili może okazać się, że nawet mobilizacja już nic nie pomoże.

Wierzę w naszych piłkarzy, bo to chłopcy „ze stali”. Wierzę, że dadzą z siebie wszystko i pójdą w ślady hokeistów, spychając innych na dno. Wierzę, że w tej walce do końca wspierać ich będą kibice. To ważne, zwłaszcza w trudnych chwilach. Jeśli więc piłkarze skierują na trybuny swój wzrok, pytając Was: „Pomożecie?”, odpowiedźcie gromkim chórem: „Pomożemy!”. I uczyń-

Marian Struś

Strzelę osiem bramek

– rozmowa z Pawłem Kosibą

* Po kilku ładnych latach przerwy znów jesteś napastnikiem – trener Marek Biega przesunął cię z pomocy do ataku. Czy to znaczy, że Stal będzie grała bardziej ofensywnie?

– Mam taką nadzieję, bo bez strzelania goli nic nie zwojujemy. A musimy wygrać. Moim zadaniem będzie nie tylko kończenie akcji, ale i odpowiednie dogrywanie partnerom. Nie jest istotne, kto strzela – ważne, żeby piłka trafiała do siatki. W ataku gra mi się całkiem dobrze – ze skutecznością nie jest najgorzej, w sparingach strzeliłem kilka goli. Oby tak w lidze.

* Mimo niespełna 26 lat jesteś jednym z najbardziej doświadczonych piłkarzy. Jak oceniasz szanse na utrzymanie się w III lidze?

– Myślę, że damy radę. Będzie bardzo ciężko, ale wierzę, że się uda. Na pewno damy z siebie wszystko.

* Gdzie twoim zdaniem tkwiły przyczyny fatalnej postawy w rundzie jesiennej?

– Wydaje mi się, że decydujący wpływ miało przemęczenie. Gdy inni odpoczywali na wakacjach, my graliśmy puchary. Właściwie z marszu rozpoczęliśmy przygotowania do kolejnego sezonu. A pucharowa przygoda trwała. Niestety, kosztem ligi, bo mecze z takimi przeciwnikami jak Legia Warszawa, czy Arka Gdynia nie tylko wyzwalały dodatkową mobilizację i pokłady energii, ale i mają swoją cenę. Wysięk nałożył się na wysięk, doszły kontuzje, niektórzy grali z urazami. Do tego nie mieliśmy szczęścia. Dopiero po rundzie jesiennej było trochę odpoczynku, a następnie spokojnie przygotowaliśmy się do wiosennych spotkań.

* Choć skład Stali zmienił się nieznacznie, to poszczególne formacje wyglądają inaczej, gdyż trener Biega dokonał

kilku przesunięć. Sądziś, że obecnie drużyna prezentuje się lepiej?

– Sądzę, że tak, co mógł potwierdzić nasz ostatni sparing w Rzeszowie. Z meczu na mecz gra się zażebnia, wszystko zaczyna lepiej funkcjonować. Nie powinno być źle. Oczywiście liczymy na wsparcie kibiców.

* Jako nowy-stary napastnik powiedz na koniec, jaki będzie twój wkład w walkę o utrzymanie. Ile bramek strzelisz?

– Trudne pytanie. No dobra – osiem.

* No to wysoko zawiesiłeś poprzeczkę. Kibice będą cię trzymać za słowo...

– Postaram się ich nie zawieść.

Rozmawiał Bartosz Białewicz



Jesień wasza, wiosna nasza

Prezes Józef Konieczny:

– Powtórzę raz jeszcze to, o czym mówiłem już wcześniej – decydujące będą pierwsze trzy mecze. Plan minimum zakłada zdobycie 7 punktów, bo uważam, że stać nas na wywiezienie z Nowego Sącza dobrego wyniku. A z rezerwami



Wisły Kraków i Orletemi Radzyń Podlaski po prostu musimy wygrać. Kluczem do utrzymania się będą spotkania u siebie – jesienią ani raz nie wygraliśmy, teraz nie możemy przegrać żadnego meczu. Forma zaprezentowana w sparingach pozwala wierzyć, że podejmiemy walkę o utrzymanie. Bo widać, że drużyna jest dobrze przygotowana. Ciekawie prezentowali się juniorzy, których będziemy chcieli wprowadzać do zespołu. Bo właśnie oni za kilka lat mają stanowić o sile drużyny.



Trener Marek Biega: – Choć ze względu na brak pieniędzy nie pojechalibyśmy na obóz, to uważam, że solidnie przygotowaliśmy się do rozgrywek. Forma zaprezentowana przez zespół w sparingach z III- IV-ligowcami pokazuje, że w ocenie szans na utrzymanie się

jestem umiarkowanym optymistą. Mam tu na myśli zwłaszcza ostatni mecz kontrolny ze Stalą w Rzeszowie. Po dobrej grze wywalczyliśmy remis, mimo absencji Marka Węgrzyna i Daniela Niemczyka, którzy narzekają na drobne urazy. Ale na sobotni pojedynek z rezerwami Wisły powinni być już gotowi do gry. Nieźle prezentują się nowi w drużynie Marcin Borowczyk i Mateusz Samborski, dobrą formę zaprezentował też Ireneusz Gryboś, który w ostatniej chwili wrócił do Stali.

Kadra Stali Sanok:

Bramkarze - Dawid Pietrzakiewicz (rocznik '88), Dariusz Lorenc ('85), Paweł Szpiech ('90).
Obrońcy - Marek Węgrzyn ('78), Mariusz Sumara ('78), Piotr Łuczka ('81), Bartłomiej Łukacz ('85), Dariusz Jęczkowski ('83), Tomasz Jęczkowski ('86), Kamil Krawiec ('88), Dawid Chudziak ('88), Robert Ząbkiewicz ('67).
Pomocnicy - Maciej Kuzicki ('78), Marcin Borowczyk ('85), Mateusz Samborski ('85), Piotr Badowicz ('71), Piotr Chyra ('88), Marcin Chudziński ('88), Kamil Kruszyński ('88), Sebastian Pawiak ('85).
Napastnicy - Daniel Niemczyk ('78), Rafał Nikody ('86), Fabian Pańko ('87), Tomasz Sawicki ('89), Paweł Kosiba ('81), Ireneusz Gryboś ('83).

Terminarz gier Stali Sanok

w rundzie wiosennej sezonu 2006/07:

24 marca (sobota), godz. 14:
 31 marca (sobota), godz. 14:
 7 kwietnia (sobota), godz. 11:
 15 kwietnia (niedziela), godz. 16:
 21 kwietnia (sobota), godz. 16:
 28 kwietnia (sobota), godz. 17:
 2 maja (środa), godz. 17:
 5 maja (sobota), godz. 17:
 12 maja (sobota), godz. 17:
 19 maja (sobota), godz. 17:
 26 maja (sobota), godz. 18:
 2 czerwca (sobota), godz. 17:
 6 czerwca (środa), godz. 18:
 10 czerwca (niedziela), godz. 17:
 16 czerwca (sobota), godz. 17:

STAL – WISŁA II KRAKÓW
 SANDECJA NOWY SĄCZ – STAL
 STAL – ORLETA RADZYŃ PODLASKI
 KOLEJARZ STRÓŻE – STAL
 STAL – KOLPORTER II KIELCE
 MOTOR LUBLIN – STAL
 STAL – OKOCIMSKI BRZESKO
 HETMAN ZAMOŚĆ – SANOK
 STAL – HUTNIK KRAKÓW
 STAL – WISŁOKA DĘBICA
 STAL – RZESZÓW – STAL
 STAL – WIERNA MAŁOGOSZCZ
 AKS BUSKO ZDRÓJ – STAL
 STAL – AVIA ŚWIDNIK
 GÓRNIK WIELICZKA – STAL